

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 1. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocny nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 74.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 29 marca 1928 r.

Rok IV.

Uroczyste otwarcie Izb prawodawczych.

I. Daszyński marszałkiem Sejmu

Prof. Juljan Szymański marszałkiem Senatu.

Przygotowania i nastroje.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) Wnętrze przebudowanego gmachu sejmowego przedstawia się imponująco. Ściany eliptycznej sali obrad wyłożone są szarym marmurem kieleckim. Także kolumnada, poprzecinana dwuskrzydłowymi drzwiami.

Sala jeszcze pusta, lecz w kuluarach ją opasujących, w sali bufetowej i obrzymiej bibliotece od rana panuje niezwykle ruch. Krąży w nich grupy posłów, żywo rozmawiających na temat wczorajszych uchwał klubowych w sprawie wyboru marszałka Sejmu.

KLUBY.

Za wyjątkiem „jedyńki“, wszystkie kluby już się ukonstytuowały, i to następująco: P. P. S. — prezes pos. dr. Marek, Wyzwolenie — prezes pos. J. Woźnicki. Stronnictwo Chłopskie — prez. pos. J. Dąbski, P. S. L. Piast — prez. sen. Średniawski, Zw. Lud. Nar. — prez. pos. prof. Rybarski, N. P. R. praw. — prez. pos. Roguszczyk, Ukraiński klub sejmowy — prez. pos. Lewicki. Ukraińscy radykali — prez. pos. Baczyński.

BARTEL CZY DASZYŃSKI?

Powszechne zaciekawienie budzi kwestja wyboru marszałka Sejmu. Kandydatowi „jedyńki“ prof. Bartłowi — P. P. S. przeciwstawiła kandydaturę trybuna socjalistycznego, posła Daszyńskiego. Za tą kandydaturą oświadczyły się prócz P. P. S. kluby Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i ukraińcy. Grupy te rozporządzają mniej więcej taką samą liczbą głosów, jak kluby, opowiadające się za kandydaturą prof. Bartla. Zatem rozstrzygną głosy grup centrowych, jak Piasta, Chrz. Dem. i N. P. R. oraz mniejszości. Kandydatura Daszyńskiego ma więcej szans niż kandydatura wicepremiera Bartla, którego lewica uważa za wroga Sejmu.

Zły początek.

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Punktualnie o godz. 5.35 popołudniu otwarte zostało pierwsze plenarne posiedzenie nowego Sejmu. Otwarcia dokonał Prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski.

Gdy marszałek Piłsudski stanął przy stole marszałkowskim, ażeby dokonać otwarcia sesji, odezwały się głosy z foteli grupy komunistycznej: „Precz z faszystowskim rządem marszałka Piłsudskiego“. Ze wszystkich stron sali padły okrzyki: „Ile pieniędzy panowie otrzymali z Moskwy za tę burdę“. Na okrzyki komunistów marsz. Piłsudski odpowiedział:

„Panowie będziecie wyrzuceni z sali“.

Ponieważ halas ze strony komunistów nie ucichł, zostali oni po dwukrotnym powtórzeniu ostrzeżenia przez p. marszałka, usunię-

ci z sali obrad, przy głośnych okrzykach reszty posłów.

Marszałek Piłsudski oświadczył dalej: „Uprzedzam Panów, że ja nie będę urzędował przy takim krzyku i w tych warunkach Sejm nie zostanie otwarty“.

Następnie marsz. Piłsudski odczytał następujące

oświadczenie Prezydenta Rzplitej:

„Po raz trzeci od chwili odzyskania wolności, zbiera się Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a po raz drugi Jej Senat. Pierwszy Sejm zaczął obrady wtedy, gdy losy naszego Państwa były jeszcze bardzo niepewne, gdy o mury tego gmachu odbijały się hasła wojny, prowadzonej o nasze granice. Drugi Sejm powstał w chwili niepokoju o stan skarbu Państwa, t. j. w chwili, kiedy coraz czarniejsze chmury zbierały się nad naszym życiem gospodarczym. Panowie macie rozpocząć prace w okresie daleko szczęśliwszym. Pierwszy Sejm obradował podczas wojny, drugi rozpoczął swą działalność wtedy, gdy nasze prace doprowadzone były w zarodek. Dziś bardzo znacznie i skutecznie prace te posunięte zostały naprzód. Przez ogólną opinię zostały należycie ocenione nasze prace ku utwaleniu i wzmocnieniu dzieła powszechnego pokoju. Przyjaźń specjalna, która łączy Polskę z Francją i Rumunją daje nam tem większą pewność naszej pracy pokojowej, że nikomu ona nie zagraża. Rząd nasz postawił sobie za specjalne zadanie dążyć do działalności pokojowej i zgodnego współżycia tam, gdzie o takie właśnie ułożenie stosunków najtrudniej.

Życzę Panom ażebyście czas umieli wyzyskać dla poprawy powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego. Życzę Panom, ażebyście z lepszą wolą, licząc się z realnymi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkich zagadnień, harmonijnie współdziałając z władzami państwowymi“.

Następnie marszałek Piłsudski ogłosił Sejm za otwarty. Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na porządku dziennym znalazły się sprawy: 1) przeprowadzenie ślubowania posłów i 2) wybór marszałka Sejmu.

Według woli Prezydenta Rzeczypospolitej przewodniczącym posiedzenia — z racji starszeństwa — został pos. Bojko, który obejmując miejsce w fotelu marszałkowskim powołał na sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów i to: Osinę Piotra i Pragę Władysława, poczem oznajmił, iż w godzinach południowych złożył ślubowanie na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności marsz. Piłsudskiego.

Z kolei przystąpiono do ślubowania. Przewodniczący pos. Bojko zażądał odczytania roty ślubowania, następnie wywołał nazwiska posłów, z których każdy odpowiadał: „Ślubuję“.

Wybór marszałka.

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Pierwsze głosowanie Sejmu na marszałka trwało około 40 minut, poczem przewodniczący zarządził przerwę, celem obliczenia głosów. Udział w głosowaniu wzięło 390 posłów. Otrzymali jak następuje: pos. Daszyński (P. P. S.) — 172 głosów, pos. Bartel (Blok Współpr. z Rządem) — 136 głos., pos. Zwierzyński (ende) — 37, pos. Leszczyński (ukr.) — 28, pos. Sypuła (kom.) — 13 i pos. Warski 4 głosy. Białych kartek oddano 47.

Ponieważ żaden z wymienionych posłów nie otrzymał absolutnej większości głosów tj. 196, przystąpiono zgodnie z regulaminem do ściślejszego głosowania.

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Ponieważ w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie otrzymał wystarczającej ilości głosów, przewodniczący zarządził ponowne głosowanie. Do wyborów stanęło już tylko pięciu kandydatów z wyłączeniem posła Warskiego. Rezultat drugiego głosowania był następujący: Głosowało 434 posłów, białych kartek oddano 36, ważnych 398, absolutna większość 200 głosów. Otrzymali: pos. Daszyński 206 głosów, prof. Bartel 142 gł., pos. Zwierzyński (endeja) 37 głosów, pos. Sypuła (kom.) 13 głosów. Wobec takiego rezultatu głosowania

marszałkiem Sejmu wybrany został poseł Daszyński.

który na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że wybór przyjmuje.

Wynik głosowania lewica przyjęła hucznymi oklaskami.

Przewodniczący zaprosił nowoobranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Marszałek Daszyński zajął fotel marszałkowski a jednocześnie posłowie Bloku Współpracy z Rządem

opuszcili gremjalnie salę.

Po chwili opuścili fotele ministerjalne wszyscy ministrowie.

Marszałek Sejmu Daszyński, obejmując przewodnictwo, wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka Izbo! Zaszczycenie mnie wybo-rem, który przyjmuje, po 30 z górą latach pracy parlamentarnej, uważam za najchlubniejsze odznaczenie obywatelskie. Jako marszałek Sejmu będę strzegł prawa i godności tej Wysokiej Izby. Rząd i Sejm muszą współpracować lojalnie. Sejm, wybrany na podstawie art. 125 Konstytucji z dnia 17 marca 1922 r. ma prawo mocą własną dokonywania zmian tej Konstytucji, jest więc Sejmem konstytucyjnym. Znaczenie tego należy już dziś na pierwszym posiedzeniu podkreślić. Niech mi wolno będzie na końcu wyrazić przekonanie, że przy dobrych wzajemnych chęciach i przy lojalności wzajemnej uda się nam wiele uprawnień i wiele też obowiązków“.

użyć dla dobra kraju i narodowej służby ojczyznej.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego było przerywane w wielu miejscach hucznymi oklaskami. Po przemówieniu zabierali głos posłowie Sochacki, Henryk Bittner (kom.) Woźnicki (Wyzwolenie), Zagajkiewicz i Wachucki (ukr.). Posłowie ci protestowali prze-

ciwko usunięciu z sali obrad Sejmu pięciu demonstrowujących posłów komunistycznych.

Marszałek Sejmu zamykając posiedzenie oświadczył, że następne posiedzenie odbędzie się jutro, w środę, o godz. 4 po poł. Na porządku obrad wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Otwarcie Senatu.

Warszawa, 27. 3. (PAT.) Punktualnie o godzinie 6,30 popołudniu odbyło się uroczyste otwarcie Senatu. Otwarcia dokonał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej marszałek Piłsudski, który odczytał oświadczenie Prezydenta to samo co w Sejmie. Oreadnia wysłuchali senatorowie stojąc. Następnie po ogłoszeniu otwarcia Senatu, marsz. Piłsudski oznajmił, że na porządku dziennym w myśl postanowień Prezydenta Rzeczypospolitej znajdują się: 1) ślubowanie senatorów i 2) wybór marszałka Senatu.

Przewodniczącym na dzisiejsze posiedzenie, w myśl postanowień Prezydenta Rzeczypospolitej, został najstarszy wiekiem senator Thullie, który zaprosił na sekretarzy najmłodszych wiekiem senatorów Radomskiego i Gołubowskiego. Po ukończeniu ślubowania, które odbyło się podobnie, jak w Sejmie, przewodniczący oświadczył, że Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego tj. do wyboru marszałka. Art. 9 regulaminu obrad senatu głosi, że marszałka wybiera Senat w tajnym głosowaniu bezwzględna większością głosów obecnych senatorów. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska tej większości, następuje wybór ściślejszy między kandydatami, którzy otrzymali największą liczbę głosów.

Wybory.

Następnie przystąpiono do głosowania przyczem okazało się, że głosowało 99 senatorów. Białych kartek oddano 7. Ważnych głosów 92. Absolutna większość 47. Z tego otrzymali: sen. Julian Szymański (Bezpart. Blok Wspólny z Rządem) — 54 głosów, sen. Stanisław Posner (P. P. S.) — 25 głosów, sen. Stanisław Głabiński (Zw. Lud. Nar.) — 8, sen. Andrzej Średniawski (Piast) — 5. Przewod-

niczący sen. Thullie w wyniku głosowania ogłosił, że

marszałkiem Senatu obrany został senator profesor Julian Szymański

i zapytał się go czy wybór przyjmuje. Sen. Szymański oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem przewodniczący sen. Thullie oddał przewodnictwo w ręce nowo wybranego marszałka.

Marszałek Szymański, obejmując przewodnictwo, oświadczył co następuje: „Wybór człowieka z jedynki jest odpowiedzią tej Izby, że chce współpracować z Rządem. Oby tylko prace te były jak najwydatniejsze ad maiorem patriae gloria. W końcu wznosił okrzyk: „Niech żyje marszałek Piłsudski“. Część senatorów okrzyk ten podchwyciła i powtórzyła go kilkakrotnie stojąc. Przewodniczący zarządził przerwę, poczem nastąpił wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Na stanowisko wicemarszałków zgłoszono kandydatury sen. Hipolita Gliwica, Stanisława Posnera, Michała Chałustyńskiego, Stanisława Kozickiego i Maksymiljana Thulliego. W głosowaniu otrzymali: sen. Gliwica 86 głosów, sen. Posner 86, sen. Chałustyński 78, sen. Kozicki 9, sen. Thullie 6. Wybrani wicemarszałkami wobec tego zostali: sen. Hipolit Gliwica (Bezpart. Blok Wspólny z Rządem), sen. Stanisław Posner (P. P. S.) i sen. Michał Chałustyński z Klubu Ukraińskiego.

Następnie przystąpiono do wyboru 6-ciu sekretarzy. Zgłoszono kandydatury senatorów Kamińskiego, Gołuchowskiego, Irzyckiego, Kopeńskiego, Wasiutyńskiego, Szejbera i Radomskiego. Ponieważ ten ostatni zrzekł się kandydatury, pozostali senatorowie zostali wybrani przez aklamację.

Następne posiedzenie Senatu wyznaczono na piątek 30 bm. o godzinie 4 popołudniu. Na tym posiedzeniu zakończono.

Nieprawdopodobne pogłoski.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) Wybór posia Daszyńskiego na marszałka Sejmu wywarł wielkie wrażenie. Opuszczenie sali obrad przez członków Rządu i posłów z Bloku Wspólny z Rządem, w kołach politycznych uważają za zapowiedź wojny Rządu z Sej-

mem. Późnym wieczorem rozeszły się pogłoski, iż Sejm zostanie rozwiązany. Pogłoski te jednakże nie budzą wiary.

Przypuszczać należy, że pomimo wszystko stosunki pomiędzy Sejmem a Rządem ułożą się pomyślnie.

Rozstrzelanie ukraińskich niepodległościowców.

Na terenie ukraińskiej S. S. R. dokonano ostatecznie masowych aresztowań. M. in. aresztowano znanego uczonego ekonomistę prof. Szymonowicza, socjologa Czikalenkę, członka ukraińskiej akademii umiejętności, prof. Cyryla Osmana, lekarza Pytynkę, wybitnego przemysłowca cukrowniczego Bołozowicza oraz około 50 innych dzia-

laczy ukraińskich. Jednocześnie w Charkowie rozstrzelano Olę Surowcowa i inżyniera Petrenkę. Aresztowanym działaczom ukraińskim zarzuca się propagandę niepodległościową, rozstrzelanym zaś działalność na szkodę Związku Sowieckiego. Obydwoje rozstrzelani należeli do ukraińskiej partii socjal-demokratycznej.

25-lecie pracy kapłańskiej ks. prałata Dembka.

Grudziądz uczci godnie Czcigodnego Jubilata.

Grudziądz, dnia 28 marca.

W roku bieżącym — jak to już pisaliśmy — obchodzi 25-letni jubileusz kapłaństwa dziekan i proboszcz nasz ks. prałat Dembek.

Celem należytego uczczenia Czcigodnego Jubilata, odbyło się wczoraj w Ratuszu I zebranie przedstawicieli społeczeństwa, pod przewodnictwem prez. Włodka.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierało głos szereg osób, m. in. ks. Mańkowski, który w imieniu ks. prałata Dembka oświadczył, że ks. Prałat

nie życzę sobie jakiegokolwiek większych obchodów i prosi, ażeby przygotowania zaniechano. Utworzono komitet obchodu jubileuszowego, w skład którego weszli p. Gaczerzewicz jako prezes, gen. Kasprzycki i p. Kruszonowa jako wiceprezesi, p. Bielicka jako skarbniczka, p. red. Rakowski jako sekretarz i pp. Rost, Bona, Cetkowski, dr. Zwierzański i ks. Mańkowski jako ławnicy.

Obchód sam odbyć się ma w Niedzielę Przewodnią.

Grudziądz rozbudowuje Szkołę Budowy Maszyn

Szkoła otrzyma tak bardzo potrzebne warsztaty szkolne.

Grudziądz, 28 marca.

Dnia 27 bm. odbyło się zebranie Rady Opiekuńczej Szkoły Budowy Maszyn w obecności delegata Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych p. Szmida.

Zebrani zapoznali się z projektami oraz możliwościami finansowania i uzgodnili sposób jaknajszyszego zrealizowania sprawy. Prawdopodobnie na jesień rozpocznie się już budowa.



Ignacy Daszyński.

Wybrany dziś marszałkiem Sejmu, Ignacy Daszyński, urodził się w roku 1866 w Zbarażu, liczy więc 62 lat życia. Ukończył gimn. w Stanisławowie, słuchacz filozofii i prawa na uniwersytetach w Krakowie, Zurychu i Lwowie, poczem obrał zawód dziennikarza.

Daszyński bardzo wczesnie rozpoczął działalność publiczną. Jeszcze jako student pracował w organizacjach robotniczych, później redagował szereg pism lub pisywał do nich, a w roku 1897 wybrany został poraz pierwszy do parlamentu austriackiego. Odtąd poświęcił się głównie pracy parlamentarnej. Świetny publicysta i mówca, był właściwym twórcą polskiego ruchu socjalistycznego w Małopolsce. Działalność jego zjednała mu miano trybuna robotniczego, ale także 40 procesów politycznych i 17-to miesięczne więzienie.

W Odrodzonej Polsce był premierem krótkotrwałego rządu lubelskiego, następnie posłem do Sejmu Ustawodawczego, wicepremierem (r. 1920) i prezesem klubu sejmowego P. P. S.

Laska marszałkowska spoczęła w rękach wytrawnego parlamentarzysty.

Skład ilościowy Sejmu ustalony przez Główną Państwową Komisję Wyborczą.

Główna Komisja Wyborcza ustaliła na ostatnim posiedzeniu następujący skład Sejmu.

Ilość list, które przeprowadziły swoich kandydatów, wynosi 20, w następującym składzie:

Bezpart. Blok Wspólny z Rządem	127 posł
P. P. S.	65 „
Wyzwolenie	40 „
Ch. D. — Piast	39 „
Str. Chłopskie	26 „
N. P. R. (prawica)	11 „
N. P. R. (lewica)	4 „
Kat. Unja Ziem. Zachodnich	3 „
Korfanty	3 „
Stapiński	3 „
Blok mniejszości	55 „
Ukr. Partja Rob. Wł.	6 „
Sjoniści Małop.	6 „
Komunistel	5 „
Grupa białor.	4 „
Selrob (prawica)	3 „
Selrob (lewica)	3 „
Samopomoc kom.	2 „
Rosjanie	1 „

Razem 444 posł.

Wahabici.

Szczep arabski, który wywołał wielki zataras z Irakiem i z Anglią, Wahabici, pozostają pod rządami Ibn Sauda, pana Hedżasu i strażników świętych miejsc. Pomimo, że Wahabici patrzą ze wstrętem na wszelkie współczesne wynalazki, które uważają za

pochodzące od djabła.

i niegodne wyznawców Mahometa, Ibn. Saud jeździ samochodem i mówi przez telefon. Sekta Wahabitów, założona pod koniec siedemnastego stulecia przez Abdul Wahaba dąży do przywrócenia wierze Mahometa

pierwotnej prostoty

i do potępienia wszelkich wybryków, zbytków i braku wstrzemięźliwości. Fanatyczni, przywiązani do swego wyznania Wahabici, idą do walki przeważnie jako kawalerja, a rumakami ich są wielbłądy. Z podziwu godną wytrzymałością przebywają na wielbłądach wielkie przestrzenie, żyjąc tylko ze skromnych racji mleka i daktyli. Każdy Wahabi, wyruszający na wojnę, ma na szyji przywiązany skrawek papieru. Napis na tym skrawku papieru zapewnia mu

wstęp do raju,

bez kontroli dwóch stojących tam nas trąży aniołów, tak, że nikt nie zdradzi popełnionych przez Wahabite na ziemi przestępstw i uchybień. O ile uda mu się wyjść cało z walki, otrzymuje ziemską nagrodę w postaci części łupu i jeńców. Wahabici patrzą ze zgrozą na postępy kultury europejskiej w Arabji i oburzeniem przejmują ich widok Europejczyka. Palenie tytoniu i przywdziewanie jedwabiu uważają za grzech śmiertelny. Uzbrojenie ich, dzięki ciąglemu tajemnemu dowozowi broni przez Zatokę Perską i Morze Czerwone, jest doskonałe. Nikt nie jest w stanie podać ściśle ich liczby. Anglicy obliczają armje Wahabitów na około 400.000.

Liczne zastępy, odwaga i fanatyzm czynią z nich groźnych nieprzyjaciół, obawiając się jedynie samolotów, których używa armja brytyjska.

Wojna z kulakiem.

Rosja jest krajem rolniczym. Liczebna przewaga ludności wiejskiej nad miejską jest jeszcze większa, niż w Polsce. To też siłą rzeczy rząd sowiecki musiał zabiegać o sympatje ludności wiejskiej, wbrew której woli nie ostelby się przez czas dłuższy. Musiał przedewszystkiem politykować z „kulakami“, jak zwą w Rosji wielkomiljonową liczbę najmniejszych i najwplywowszych chłopów.

Jeszcze w 1922 roku nastąpił zwrot w polityce wiejskiej rządu bolszewickiego. Wprowadzono wówczas sławny NEP („Nową politykę ekonomiczną“), zaprzestano zbrojnych wypraw na wieś i odbierania chłopom ostatniego puda zboża, wprowadzono nawet pewne ulgi podatkowe i swobody polityczne dla ludności wiejskiej.

W pierwszych latach rezultaty „nowej polityki ekonomicznej“ były zadawalniające. Chłopi, gdy przestała ich gnębić obawa, iż odbiorą im plony ich pracy, zaczęli uprawiać dotąd przeważnie odłogiem leżącą ziemię, zaś wyprodukowane zboże sprzedawali państwu sowieckiemu, otrzymując wzamian różnego rodzaju wyroby przemysłowe, jak narzędzia, materiały ubraniowe itd. W związku z tem jał dźwigać się z upadku przemysł i handel sowiecki, a państwo miało poważne zyski z sum, uzyskanych za wywiezione zboże.

Jednakże ta poprawa stosunków była tylko chwilowa. Organizacja handlu sowieckiego (spoczywająca w rękach urzędników) okazała się niedołączną i zbyt kosztowną, na czem tracił w pierwszym rzędzie chłop rosyjski, otrzymując za swoje zboże znacznie mniej, niż otrzymywać powinien. Na dobitkę, rząd sowiecki, zamiast płacić chłopom za zboże w naturze — jak tego się domagali — zaczął im płacić gotówką, czerwonicami. Lecz chłopom nie chcieli i nie chcą sowieckich pieniędzy. Na cóż im pieniądze, gdy nie mogą nabyć za nie dostatecznej ilości potrzebnych im wyrobów przemysłowych!

Wieś rosyjska odczuwa obecnie ogromny głód towarowy. Odczuwa szalony brak wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych, ba, nawet najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak odzież i obuwia. Nawet najmniejsi chłopci chodzą po świecie Bożym obdarei, napół nędzy. Mają pieniądze, lecz nie posiadają spodni i nabyć ich nie mogą. Stąd szalony wzrost niezadowolenia z rządów bolszewickich wśród kulaków.

Towariszcz Rykow, nominalny szef rządu sowieckiego — na posiedzeniu moskiewskiego Sowietu — z smutkiem stwierdził, że wieś rosyjska nie tylko jest niezadowolona, lecz nawet okazuje jawny opór. Chłopi nie chcą sprzedawać zboża państwowej centrali zakupu. A raczej chcą sprzedawać, lecz żądają odpowiedniej zapłaty w naturze, nie w gotówce. Tymczasem rząd sowiecki nie może im dostarczyć odpowiedniej ilości wyrobów przemysłowych, gdyż przemysł krajowy (zniszczony przez bolszewików), produkuje ich za mało, zaś nie można sprowadzać ich z zagranicy, dla braku pieniędzy. A kredytu zagranicą udzielać nie chce...

W tym stanie rzeczy, rząd sowiecki postanowił wydrzeć kulakom zboże przemocą. Wypowiedział wojnę wsi — i zastosował metody z okresu „wojennego komunizmu“. Silnie przycisnął śrubę podatkową, a gdy chłopom nie płacili, poszły na wieś ekspedycje karne, które niby to zabierały chłopom tylko to, zw. nadwyżki zbożowe, lecz w rzeczy samej przeważnie nie ich ograbiwały. Można sobie wyobrazić, jakie wrzenie na wsi te metody wywołały. Tu i owdzie dochodziło i jeszcze dochodzi do otwartego buntu, a jeżeli w całym kraju nie rozgorzała rewolucja, to jedynie dzięki znanej bierności ludu rosyjskiego i braku odpowiednich warunków.

Chłopi na przeciwko nim skierowane zarządzenia rządu sowieckiego odpowiedzieli typowo po rosyjsku: zmniejszyli zasiewy. I zmniejszyli tak znacznie, iż — nawet zdaniem Rykova — istnieje poważna groźba powtórzenia się klęski głodowej z roku 1920 i 1921. Przeważna część chłopów rzeka się dzierżaw i zamierza produkować tylko na własne potrzeby. Ten fakt kryje w sobie straszliwą groźbę dla miast sowieckich, dla finansów państwa i... rządu sowieckiego.

Uposażenie urzędnicze w Warszawie i na prowincji.

Zbliżający się termin rozstrzygnięcia zasadniczego o uposażeniu pracowników wywołuje coraz częstsze głosy o sposobach tego rozstrzygnięcia.

Na jedną z ważnych stron tej sprawy zwraca uwagę ostatni numer „Życia Urzędniczego“ (Nr. 516). Czytamy tam: „Różnice między wysokością uposażeń w poszczególnych miejscowościach w myśl obecnie obowiązujących przepisów wynikają z dwóch powodów: 1) od wielkości miejscowości uzależnione są stawki dodatku mieszkaniowego, 2) zasadnicza część uposażenia zwiększana jest w Warszawie o 20% dodatek stołeczny, w woj. śląskim, w Białej, w Gdyni o 40% dodatek kresowy.

Z porównań obliczenia płac wynika, że dla urzędnika samotnego na prowincji uposażenie jest niższe o 16,1 do 20%, niż w Warszawie, dla urzędników z rodzinami o 15,6—23,3%.

W innych państwach tak wielkie różnice nie zachodzą. W Czechosłowacji różnica do 9%, tylko w gminach do 13,3%. W Austrii w gminach do 10.000 mieszkańców o 2,7% niższe, niż w Wiedniu, w najmniejszych zaś miejscowościach o 7%. Podobnie rzecz się ma w Niemczech, gdzie naogół różnica ta dochodzi do 4%, zaś tylko w miejscowościach najmniejszych do 16%.

Naturalnie, że należy wziąć pod uwagę 1) różnice w kosztach żywności i 2) różnice w wysokości czynszu mieszkaniowego, by uznać słuszność tej analogii. Z materiału statystycznego, podawanego przez statystykę wynika, że na 175 miast polskich w 50 miastach koszty utrzymania są niższe najwyżej o 8,1% — zaś w 125 o 16,8% (jedynie Kołomyja o 26,3%). Ko-

szta utrzymania odgrywają w tych obliczeniach rolę zasadniczą i dominującą.

Uposażenia są zatem na prowincji znacznie niższe niżby to wynikało ze stosunku kosztów utrzymania, przyczem najbardziej pokrzywdzeni są urzędnicy w dużych miastach poza Warszawą.

Wobec takiego stanu rzeczy wysuwane są zatem wnioski, jakie należałoby wprowadzić do przyszłej ustawy uposażeniowej: 1) włączenie dodatku mieszkaniowego do uposażenia, jako jego integralnej części. Z miast określenia dla stolicy i ewentualnych — nie innych miejscowości dodatku do zasadniczych norm uposażeniowych, wydawałoby się wygodniejszym branie za podstawę norm dla stolicy i określenia dla innych miejscowości odsetka, o jaki różni się w nich uposażenie od tych norm zasadniczych; w tym celu miejscowości musiałyby być podzielone na kilka klas przez szczegółowe wyliczenie (mniej wskazane — według liczby mieszkańców).

2) Wysokość różnic między uposażeniami w różnych miejscowościach określona być winna na podstawie danych o kosztach utrzymania. Te dane pozwolą przeprowadzić podział na klasy. Stosunkowo mało zmieniliby się odchylenie od norm stołecznych dla wsi i miast małych, gruntownej rewizji natomiast ulec muszą uposażenia w średnich i dużych miastach poza Warszawą, szczególnie w dotychczasowym systemie pokrzywdzonych.

Sądymy, że te zasady są konieczne dla urzędystwiancia zasady sprawiedliwości w systemie uposażeniowym.

Znamienne wynurzenia gen. Dowbór-Muśnickiego.

„Gazeta Poranna“ zamieszcza niezmiernie znamienne wynurzenia bawiaącego obecnie w Warszawie generała Dowbór-Muśnickiego.

W sposób niedwuznaczny, jasny i szczerzy generał zrywa ze swym poprzednim stanowiskiem w stosunku do Rządu Marszałka Piłsudskiego, uznając w całej rozciągłości Jego działania w okresie przewrotu majowego i wyrażając żal, że wtedy nie znalazł się w szeregach Marszałka.

— Przedewszystkiem oświadczyć muszę — mówi generał mocnym głosem, jakby urczyście — i to oświadczenie proszę opublikować, iż żałuję mocno, iż w wypadkach majowych brałem udział po tej stronie, którą uważałem za władzę prawną...

— Uważam — ciągnął dalej generał — że ci, którzy biorą się do wojska, jedna przynajmniej mieć powinni cechę: odwagę. Ani odwagi, ani decyzji w postępowaniu ówczesnym rządu Witosa nie widziałem.

— Cóż to było za marne widowisko, zachowanie się tych dwu ministrów, którzy przylecieli do Poznania aeroplanami: Piechockiego i Osieckiego. Reprezentowali oni na gruncie Poznania Rząd, ale jakże reprezentowali: gdy jeden mówił „tak“, drugi napewno twierdził „nie!“. Literalnie ani w jednej sprawie ci panowie nie byli jednomyślni.

Rozszarpany przez zwierzęta został obywatel amerykański w Rosji.

A przez jakie zwierzęta?

Berlin, 26. 3. (PAT). „Tel. Union“ podaje nadeszłą do Kowna z Moskwy wiadomość, że rząd rozpoczął ostatnio energiczne poszukiwanie zaginionego przed kilku miesiącami w Rosji obywatela amerykańskiego Belwiusa, który przed pół ro-

ni. Na dobrą sprawę jeden minister powinien aresztować drugiego, niewiedomo tylko, kto kogo? Miałem wrażenie, że ci panowie umyślnie byli wysłani do Poznania, aby tam sparaliżować wszelką wolę i decyzję... Cóż to za Rząd? Marszałek Piłsudski wiedział, czego chce i dlatego zwyciężył.

Przechodzimy do tematów bliższych. — Najwyższy już czas skończyć z tym podziałem b. wojskowych i wojskowych czynnych na „piłsudezyków“, „dowborezyków“, „hallerczyków“. W służbie powinni być tem tylko, czem jesteśmy wszyscy: żołnierzami Rzeczypospolitej. To samo z przysposobieniem wojskowym. Co za podziały? Dla jednych lepszy „Strzelec“, a dla drugich „Sokół“...

— Niema to sensu. Państwo, wojsko powinno wziąć to w twarde ręce, bo przysposobienie wojskowe jest potrzebne i pożyteczne. Ale żadnych różnic, żadnego faworyzowania. Wszyscy żołnierzami — i tyle!

Wystąpienie powyższe generała Muśnickiego jest sprawą doniosłą nie tylko ze względu na jego osobę, ile z uwagi na przykład.

Powinien on pociągnąć za sobą i napewno pociągnie licznych naśladowców, którym obecnie brak tylko trochę odwagi cywilnej, by przyznać się do dawnych błędów.

kiem przybył do Mabarowska i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Krąży pogłoski, że Belwius został aresztowany na rozkaz G. P. U pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Ameryki i następnie rozstrzelany. W związku z tem władze sowieckie ogłaszają dziś oświadczenie, według którego Belwius miał zostać podczas polowania rozszarpany przez drapieżne zwierzęta.

Albowiem masy robotnicze nie są tak bierne i cierpliwe, jak masy chłopskie. Już dziś cierpią wielką biedę, a gdy zabraknie zboża lub gdy ono podrożeje — cierpieć będą nieopisaną nędzę i głód. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy wtedy macherzy bolszewicy potrafią odwrócić uwagę zgłodniałych mas od siebie — ujadaniem na Polskę, na Anglię, na świat „burżazyjny“, czy zdolają utrzymać w korbach „czerwoną armję“ i nią nastraszyć zgłodniałe, chleba i zemsty łaknące tłumy.

Nie bawiac się w przewidywania, stwierdzamy bankructwo tak zwanej „nowej polityki ekonomicznej“ Sowietów, zupełne bankructwo komunizmu, szalone naprężenie sto-

sunków pomiędzy wsią rosyjską a władzą bolszewicką i, w konkluzji, bardzo a bardzo niewesołe położenie rządu sowieckiego.

Wojny z kulakiem rząd sowiecki nie wygra, zwłaszcza nie wygra jej na Ukrainie, gdzie chłopci (ukraińscy) nienawidzą bolszewików nie tylko dlatego, że są bolszewikami i po bolszewicku gospodarzą, lecz i dlatego, że są — rosjaninami. Trzeba przyznać, że nadzieja prezydenta niepodległej Ukrainy p. Lewickiego na rychłą możliwość powrotu do ojczyzny, ma bardzo realne podstawy.

Nie my, będziemy się smucić z tego powodu.

J. Gierski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zboże i chleb drożeje.

Długi okres mrozów i wielkie wahania temperatury ogromnie zaszkodziły zasiewom ozimym. Nietylko w Polsce, lecz i w Niemczech, całej niemal Europie, a także w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W związku z tym stanem rzeczy pozostała znacznawyżka cen zbóż na giełdzie chiagoskiej i rynkach europejskich. Na giełdach niemieckich ceny żyta podniosły się w ostatnich dwóch tygodniach o 30 procent.

Trzymanie dotychczasowych cen żyta w Polsce okazało się niemożliwym. Wprawdzie Państwowy Bank Rolny posiada poważne rezerwy zbożowe, które, umiejętnie zużyte, powstrzymałyby dalszą wyżkę cen żyta, lecz powstrzymałyby ją tylko na krótko, poczem nastąpiłaby wyżka tem gwałtowniejsza. To też słusznie uczynili reprezentanci organizacji spożywców, wypowiadając się za ostrożnym, ograniczonym używaniem rezerw, albowiem właściwa interwencja na rynkach zbożowych będzie konieczna na przedwzrostku.

Zatem musimy być przygotowani na dalszą wyżkę cen żyta i chleba. Temu złu zara-

dzić się nie da, lecz trzeba i można przeciwdziałać już rozpętanej spekulacji.

Wszelkie próby sztucznego śrubowania cen winny być w zarodku zduszone. Tego dopilnować — jest obowiązkiem władz administracyjnych.

Należy też dostosować do potrzeb chwili politykę finansową i kredytową. W rękach wielu ziemian znajdują się jeszcze znaczne zapasy żyta. Nie sprzedają ich, czekają na dalszą wyżkę cen, a tymczasem nie płacą podatków, lub płacą je pieniędzmi, uzyskanymi tytułem pożyczki z banków państwowych. Należałoby bezwzględnie ścigać podatki z tych przynajmniej ziemian, którzy jeszcze posiadają znaczniejsze zapasy żyta oraz ich prośby o kredyty narazie załatwiać odmownie. Pod naciskiem konieczności sprzedają oni swoje nadwyżki zbożowe, co zapobiegnie dalszej wyżce cen żyta i chleba.

Zapewne ta nasza opinja będzie pp. ziemianom wielce niemiła. Trudno! Interes jednostek musi ustąpić przed interesem ogółu i Państwa.

Ski.

do tartaków wschodnio-niemieckich i taryfie 176 dla ryżu, wywożonego z wrocławskiej wyłuszczeni do Małopolski.

Ruchliwość taryfowa niemiecka jest tem większa, czem dłużej trwa wojna gospodarcza i całe polaście na wschodzie Niemiec wyłączone są z obrotu towarowego z Polska. Koleje niemieckie dążą do naprawy tych szkód, które dyplomacja niemiecka wyrządza krajowi przez przewleknięcie zgody z Polska. Zresztą wojenka kosztowna.

100 milionów złotych na rozbudowę w tym roku.

Bankowi Gospodarstwa Krajowego wyznaczona została, jako kontyngent funduszu na rozbudowę na czas do końca roku bieżącego, suma 100 milionów zł. Ponieważ suma ta przydzielona będzie częściami, tedy Bank ze względu na napływ podań o pożyczki budowlane ustalił dla rozmaitych miast kolejność otrzymywania kredytów. Kolejność ta jest następująca:

1) Warszawa i Łódź, 2) miasta zniszczone przez wojnę lub wykazujące wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań, 3) miasta Zagłębia Dąbrowskiego, 4) miasta położone w woj. białostockim, lwowskim, nowogrodzkim, poleskim, stanisławowskim, tarnopolskim, wileńskim i wołyńskim, 5) pozostałe miasta b. Kongresówki i Małopolski i 6) miasta woj. poznańskiego i pomorskiego.

Zważywszy, że sezon budowlany rozpocznie się już w najbliższym czasie, a kontyngent winien być w myśl ustawy wykorzystany do końca b. r., zachodzi obawa, że niektóre grupy miast, zwłaszcza stojące na trzech ostatnich miejscach, otrzymać mogą kredyty zbyt późno i nie będą w stanie ich wykorzystać, konsekwencją czego będzie znowu zahamowanie ruchu budowlanego, a nawet groźba zmarnowania sezonu budowlanego 1928 r.

Wobec tego Zarząd Związku Miast Polskich wystosował do p. ministra skarbu memoriał, w którym prosi o: 1) wyjednanie zwiększenia kontyngentu funduszu rozbudowy na rok 1928, 2) zaliczenie wszystkich miast woj. kresowych i trzech woj. małopolskich oraz szeregu poszczególnych miast do rzędu uprzywilejowanych z art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r., 3) wydanie zarządzenia przekazania B. G. K. pełnej kwoty kontyngentu funduszu rozbudowy do celu uniknięcia załatwiania podań o pożyczki według pewnej kolejności oraz 4) wydanie zarządzenia o natychmiastowym zwołaniu Państwowej rady rozbudowy miast w celu omówienia wspomnianych spraw oraz uchwał IX walnego zjazdu przedstawicieli miast, dotyczących poprawy stosunków mieszkaniowych.

O składnikach surofosfatu.

W tych dniach ukazało się dziełko p. dyr. inż. Bieżanki p. t. „O składnikach surofosfatu”. W pracy tej autor omawia szczegółowo skład chemiczny surofosfatu, bardzo dziś cenionego nawozu krajowego.

W Polsce istnieje już kilka fabryk surofosfatu, amianowicie: w Biedrusku w Poznańskim, na Winiarach pod Gnieznem, w Środzie i w Radomiu. W Śremie rozpoczęto już budowę takich fabryk, a wkrótce mają one powstać i w innych miastach.

Surofosfat jest nawozem, który ma wielką przed sobą przyszłość, zaczem przemawiają względy higieniczne, ekonomiczne i rolnicze, a mianowicie: I. unika się wielomiljardowych strat, jakie ponosimy przez niewłaściwe postępowanie z nieczystościami kloacznymi i miejskimi. II. Do fabrykacji surofosfatu używa się wyłącznie surowców krajowych. Nieczystości miejskie, które są siedliskiem bakterji chorobotwórczych są w należyty i staranny sposób usuwane. III. Rolnictwo otrzymuje dobry i tani nawóz krajowy. Nad sprawą założenia fabryk surofosfatu w naszych większych miastach pomorskich, a mianowicie w Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy, Tezewie a nawet w mniejszych miastach jak Brodnica, Wąbrzeźno powinny pomyśleć Magistraty naszych miast, tembardziej, jak wynika z prac p. dyr. Bieżanki, koszty założenia fabryki wynosiłyby w miastach o 25.000 mieszkańców tylko 120.000 zł. w miastach o 50.000 mieszkańców — tylko 160.000 zł. W Bydgoszczy zaś założenie fabryki surofosfatu kosztowałoby około ćwierć miliona zł. Małe miasteczka od 5 do 100 tysięcy mieszkańców, mogą mieć już założoną fabrykę przy kosztach 60.000 złotych.

Nowa wojna gospodarcza z Niemcami.

Od niedawnego czasu rozpoczęła się na szerokim froncie nowa wojna gospodarcza, na którą jak dotychczas w Polsce zwracano mało uwagi. Nowe zmagania polsko-niemieckie sięgają głęboko do naszego ustroju gospodarczego, ponieważ rozgrywają się w dziedzinie taryfowej. Niezależność naszego kierunku obrotu gospodarczego jest przez posunięcie niemieckie choć nie narażana, to jednak poważnie przez Niemców naruszona.

Wybuch, przebieg i stan tej wojny jest następujący: już od roku 1925 koleje niemieckie usiłują ścigać na swoje przestrzenie drzewo polskie, idące na zachód. Mamy wobec tego taki stan paradoksalny: z jednej strony Niemcy odgradzają się od rynku polskiego przez zakazy przywozu niektórych artykułów polskich, z drugiej zaś dążą do oparowania naszego ruchu eksportowego drogą przyznawania oraz niższych taryf tranzytowych. Więc w rzeczy samej ostrze walki niemieckiej skierowane jest przedewszystkiem przeciwko P. K. P.

Pod koniec roku ubiegłego dział niemieckich taryf tranzytowych został znacznie rozszerzony i obejmuje obecnie niemal wszystkie polskie artykuły wywozowe. Od lutego roku bieżącego obowiązują jeszcze bardziej uzupełnione taryfy niemieckie dla Polski tak, że wywiązała się teraz już walka taryfowa Niemiec z Polską na całym froncie. Stwierdzamy dalej, że od początku roku 1928 koleje niemieckie okazują niebywałą dotychczas ruchliwość w uzupełnianiu swych taryf dla Polski.

Dla zobrazowania obecnego stanu rzeczy podajemy spis niemieckich taryf tranzytowych, przeznaczonych wyłącznie dla Polski, przy czem zaznaczyć musimy, że inni sąsiedzi niemieccy są mniej uwzględnieni, możemy nawet powiedzieć, że są prosto po macoszemu traktowani.

Dla drzewa polskiego, idącego tranzytem przez Niemcy, obowiązują następujące taryfy wyjątkowe (D oznacza Durchfuhr-Tarif czyli taryfa tranzytowa, a SD Seehafen-Durchfuhr-Tarif czyli taryfa do portów niemieckich):

SD 1 z Polski do portów niemieckich.

SD 5 z Polski również do portów niemieckich.

D 41 Polska—Holandja.

D 41 a Polska—Holandja dla rejonu, położonego na północ od linii Zbaszyna—Kalisz—Warszawa.

D 43 Polska—Francja.

D 45 Polska—Szwajcaria.

D 55 Polska—Belgja.

D 55 a Polska—Belgja dla rejonu na północ od linii Zbaszyna—Warszawa.

Dwie specjalne taryfy od granicy polsko-niemieckiej; lepiej powiedziawszy wschodnio-pruskiej do tartaków tam-

tejszych, których stawki są bardzo niskie i obowiązują dopiero od grudnia 1927 r., a mianowicie od Prostek i od Raczek.

Specjalne taryfy dla wschodnio-pruskich fabryk celulozy Waldhof i Koholt dla papierówki z Polski.

Rozszerzona taryfa dla całego szeregu towarów z Polski i do Polski, która obowiązuje od Grajewa do Królewca i odwrotnie.

Dla innych towarów mamy następujące taryfy tranzytowe, specjalnie skonstruowane do ściągania towarów polskich:

SD 5 z Polski i do Polski, szczególnie dla polskiego Górnego Śląska.

D 40 Polska przez Szwajcarię do Włoch.

D 56 Bazyleja—Fircchau—Gdańsk.

D 47 Polska—Holandja.

D 49 Polska—Francja—Luksemburgja.

D 51 Polska—Szwajcaria.

D 53 Polska—Czechy.

D 57 Polska—Belgja.

D 59 Polska—Czechy.

W roku ubiegłym, kiedy Niemcy się przekonali, że ich taryfy dla Polski są jeszcze za wysokie, szczególnie w dziale drzewa, obniżyli stawki swoje, zależnie od przebiegu, od 7 do 40 proc., niekiedy nawet do granicy własnej rentowności, aby tylko pokrzyżować niezależność taryfową naszych P. K. P. Na razie niema jeszcze statystyki, aby wykazać wyniki roboty niemieckiej, gdyż masowa produkcja taryf tranzytowych dla Polski rozpoczęła się pod koniec roku ubiegłego.

Oprócz stawek obniżonych koleje niemieckie udzielają jeszcze opustu od 2 do 4%, zależnie od ilości nadanych do przewozu na kolejach niemieckich w terminach, naznaczonych w tych taryfach, czyli w praktyce jest to jeszcze dalsze obniżenie przewoźnego na kolejach niemieckich.

Wszystkie te taryfy zostały opublikowane, lecz są jeszcze poufne zarządzenia kolei niemieckich, wydane przed nie tak dawnym czasem, by stosować względem transportów, idących z Polski na zachód, t. zw. metody kupieckie, a po polsku powiedziawszy, podbijanie przewoźnego. O ile bowiem eksportujący zgłosi do przewozu na kolejach niemieckich większe partje towarów, natenczas uzyska może jeszcze dodatkowo ustępstwa, z których dużo kupców „naszych” korzystają.

Tego postępowania kolei niemieckich nie możemy już nazwać walką konkurencyjną, lecz bezwzględną walkę taryfową mającą, na celu przeprowadzenie kontroli naszego obrotu towarowego z zagranicą, a w dodatku wciśnięcia się gwałtownie do naszego handlu.

W tym związku wspomnieć nam wypada jeszcze o taryfie 1 d, która obniżona została dla drzewa okrągłego, przywożonego z Polski

Zuchwałe włamanie do Banku Udziałowego w Łodzi.

Aparaty tlenowe pokonały opór pancernych drzwi od skarbcza.

Zuchwałego włamania dokonano onegdaj w godzinach popołudniowych do Banku Udziałowego w Łodzi.

Kasjarze posilkowali się najnowszymi zdobyczami techniki — aparatami tlenowymi i przyrządami ze stali szybko tnącej. Ciężkie drzwi pancerne od skarbcza przepalili aparatami acetylenowymi i temiż aparatami wycięli zamki w drzwiach kasy.

Lupem ich padło 10.000 zł. Kradzież spostrzeżono dopiero późnym wieczorem i niezwłocznie zaalarmowano władze policyjne. Przybyli na miejsce wywiadowcy urzędu śledczego. Po dokładnym obejrzeniu uszkodzonych drzwi stwierdzili, że włamanie to

jest dziełem kasjarzy warszawskich, którzy mają specjalne sposoby rozbijania kas, nieznanne innym włamywaczom. Kasjarze dostali się do banku niepostrzeżeni przez nikogo.

Charakterystycznym jest szczegół, że niczego nie uszkodzili, nie naruszyli żadnego zamka i wszedłszy do lokalu banku, od razu skierowali się ku skarbcowi.

Okoliczność ta nasuwa przypuszczenie, że musieli oni być w zmwowie z kimś, kto bywa codziennie w banku, lub z kimś z personelu bankowego.

Energiczne dochodzenie prowadzi policja łódzka.

Przepowiednie Marconi'ego.

Transmisja fotoradiograficzna w przyszłości.

Przed wyjazdem swoim do Neapolu udzielił Marconi wywiadu jednemu z przedstawicieli „United Press“ w sprawie urzędowania na drodze naukowej dwóch najbardziej interesujących go w danym momencie problemów: transmisji fotoradiograficznej, czyli nadawania i momentalnego odbierania na największe odległości wszelkich facsimile, to znaczy wszelkich podobizn całkowitych stronnic druków, rękopisów itp., a nadto udoskonalenia obecnego systemu fal wiązkowych.

„Jestem pewien — oznajmił wielki wynalazca — że w krótkim czasie transmitowanie facsimile, będzie tak udoskonalone, że będzie można stosować je dla celów handlowych, stanie się dostępne dla szerokiego ogółu. Bodaj, że nastąpi to już za kilka miesięcy. Wprowadzenie tego systemu zrewolucjonizuje obecny sposób komunikacji na świecie. Nade wszystko przyspieszy przekazywanie na dalekie odległości myśli ludzkiej. Zamiast transmitowania mowy męża stanu np., litera po literze, wyraz po wyrazie, pozwoli system fotoradiograficzny na jej transmisję całkowitą od razu, na transm. całej kolumny, całej stronicy itp. Z chwilą udoskonalenia tego systemu świat przemysłowy, giełdowy, handlowy itd. będzie mógł transmitować drogą fotoradiograficzną w kilka minut, a może

i sekund, do każdego miejsca na całej kuli ziemskiej te same listy, które dzisiaj posyła poczta. Pomyśleć tylko, jaki kolosalny przewrót system ten spowoduje w obecnym systemie komunikacji!... I tak będzie można transmitować w ciągu jednej minuty tysiąc wyrazów tekstu, tekst ten będzie mógł być sposobem fotograficznym zredukowany tak dalece, że jedna stronica będzie mieściła tysiąc wyrazów, poczem taki fotoradiotelegraf powiększony zostanie na stacji odbiorczej i odczytany przez adresata zapomocą szkła powiększającego“.

Tyle sam wynalazca, który, jak wiadomo raczej zbyt jest powściągliwy w swoich przepowiedniach tak, że sprawdzają się one rychlej jeszcze, niż on sam to przewiduje. Nic dziwnego, że kapitaliści całego świata chętnie finansują jego wynalazki, że tworzą się w tym celu olbrzymie koncerny, jakim jest np. obecna fuzja Towarzystwa Marconi z Eastern Telegraph Company, oraz związani z tem ostatniemi Towarzystwem, jak: Extension, Western, Great Northern itd., w ten sposób, że łączny kapitał tych Towarzystw, złączonych w jeden potężny koncern dla eksploatacji fotoradiotelegraficznych wynalazków Marconi'ego, będzie wynosił 53.700.000 funtów szterlingów, czyli z górą 2 miljardy złotych polskich.

Krwawym deszczem

obdarzył Austrię pierwszy dzień wiosny.

W pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, niektóre okolice Dolnej Austrii nawiedzone zostały przez niezwykle zjawisko natury. Dnia 21 w godzinach popołudniowych nagle zerwał się gwałtowny wiatr i niebo zaczęło przybierać dziwne, mieniające się barwy, wśród których przeważała ceglasta. Wkrótce zaczął padać deszcz. Nie był to jednak deszcz zwyczajny. Kolor jego był **wyrażnie krwisty.**

Deszcz stopniowo przechodził jakgdyby w śnieg czy drobniutki grad wciąż w tej samej barwie. Niebawem szerokie krajobrazy pokryte zostały **całe**

jednolitą krwawą powłoką,

przedstawiając jedyny w swoim rodzaju, niezwykle malowniczo-teatralny wygląd.

Wśród ludności wywiązała się panika i oczywiście natychmiast z ust do ust wśród wieśniaków zaczął przechodzić nieunikniony poszept: „Koniec świata!“

Opady deszczu lub raczej pyłu zbadano **zostały** już obecnie przez wiedeński Instytut Meteorologiczny.

Stwierdzono, że zaszedł istotnie bardzo rzadki, lecz znany i już nieraz obserwowany wypadek, który w gwarze ludowych tradycji posiada **wprawdzie nazwę**

„krwawego deszczu“.

lecz który w samej rzeczy jest deszczem piasku.

W niektórych pustynnych okolicach Afryki znajdują się piaszczyste tereny, przyczem piasek odznacza się właśnie krwistym kolorem. Od czasu do czasu potężne trąby powietrzne unoszą ten piasek nieraz tak wysoko i potężnie, że w postaci chmur rzucony zostaje

aż nad Europę.

Poprzednie zjawisko takiego „krwawego deszczu“ obserwowano w marcu 1901 roku. Wtedy chmury piaskowe przygnane z Afryki były niezwykle obfite i zjawisko można było obserwować na znacznej części Europy. Wówczas jednak owe „deszcze“ były raczej białoceglaste. Tak wyrażnie krwawy kolor jak obecnie w Austrii, nie był podobno jeszcze nigdy obserwowany.

Kto wygrał na loterii?

16-ta Polska Loteria Państwowa.

16-ty dzień ciągnięcia.

Zł. 25.000 na nr. 78513.
Zł. 15.000 na n-ry: 38381 103130.
Zł. 10.000 na nr. 98854.
Zł. 5.000 na nr. 82579.
Zł. 3.000 na n-ry: 7667 36545 36651 70369 82397.
Zł. 2.000 na n-ry: 6047 35498 84043 87110 89739 106236 120642 129054.
Zł. 1.000 na n-ry: 13904 14453 24661 30492 38845 74533 76387 84879 105503 121215 125115 127083 129615.
Zł. 600 na n-ry: 4900 5791 6992 10419 14388 24982 26192 29541 52669 64032 68849 73658 89293 89918 93575 100874 102316 105507 121615.
Zł. 500 na n-ry: 5305 19768 28054 30319 30357 38779 44438 49412 53030 55820 62144 69477 69855 70039 73387 75869 80475 80998 81537 82138 82190 87828 88205 99187 105415 114574 116362 126387.

Ile mamy samochodów w Polsce.

W dniu 1 stycznia 1928 r. w całej Polsce kursowało 25.606 pojazdów mechanicznych. Na liczbę tę składają się:

Samochody osobowe	12.799
Samochody-dorożki	3.973
Autobusy	1.544
Samochody ciężarowe	3.494
Motocykle	3.734
Inne pojazdy mechaniczne	112

Podział pojazdów mechanicznych podług województw przedstawia się następująco: Białostockie 404, Kieleckie 1278, Krakowskie 2162, Lubelskie 518, Lwowskie 1615, Łódzkie 1672, Nowogrodzkie 131, Poleskie 102, Pomorskie 2076, Poznańskie 5462, Śląskie 2985, Stanisławowskie 314, Tarnopolskie 134, Warszawskie (bez Warszawy) 1685, Warszawa (miasto) 5465, Wileńskie 329, Wołyńskie 220.

Jestto najwymowniejszym świadectwem, jak wygląda poziom kultury ziem zachodnich w porównaniu z resztą Polski. Trzy zachodnie województwa (pomorskie, poznańskie, śląskie) mają prawie tyle samochodów (9623), co bez mała reszta Polski, czyli 13 województw (nie licząc Warszawy-miasta).

Najlepiej ilustruje to jednak stosunek liczby mieszkańców do liczby samochodów. Jeden samochód przypada: 1) w województwie śląskim na 422 mieszkańców, 2) poznańskim — 483, 3) pomorskim — 505, 4) krakowskim — 1033, 5) warszawskim (bez Warszawy) — 1406, 6) łódzkim — 1511, 7) lubelskim — 1887, 8) kieleckim — 2225, 9) wileńskim — 3427, 10) białostockim — 3613, 11) lwowskim — 4520, 12) stanisławowskim — 4782, 13) nowogrodzkim — 6855, 14) wołyńskim — 7328, 15) poleskim — 9670 i 16) tarnopolskim — 11.955.

Co za olbrzymi skok! Na Śląsku 1 samochód na 422 mieszkańców, a w woj. tarnopolskim — 1 samochód na 11.955 mieszkańców.

Wieści z „raju“.

Sytuacja lekarzy w Rosji sowieckiej jest stanowczo nie do pozazdroszczenia. Z jednej strony wystawieni są oni na systematyczne prześladowanie przez niekulturalną ludność wiejską, z drugiej zaś strony walczyć muszą z szykanami władz, starających się wszelkimi siłami zmusić bezrobotnych lekarzy do wyjazdu na prowincję. Praktyka lekarska na prowincji rosyjskiej jest połączone z olbrzymimi trudnościami i kryje w sobie nawet niebezpieczeństwo dla życia lekarza. Niejednokrotnie zdarzało się już, że wieśniacy, którym nie podobał się system leczenia jakiegoś lekarza, napadali na niego, a czasami nawet zabijali. Nic więc dziwnego, że nawet w nędzy, żyjący bezrobotni lekarze nie chcą wyjeżdżać na praktykę i nie respektują wydawanych w tym kierunku przez rządowe władze lekarskie nakazów. W tych właśnie dniach w Moskwie wykluczono 15 lekarzy z giełdy pracy za to, że wahali się oni wyjechać na prowincję.

W Moskwie stało się obecnie aktualnym zagadnienie, dotyczące kwestji adwokatów przy sądach sowieckich. Szereg czynników sowieckich uważa za konieczne zniesienie zupełnej adwokatury, wychodząc z tego założenia, że sąd sowiecki jest tak sprawiedliwy, że nawet jego siły administracyjne mogą wydatkować z czystym sumieniem wyroki. Ankieta, w której wzięły udział jedynie członkowie sadowe wykazała, że nie należy usuwać zupełnie funkcji adwokatów, trzeba tylko przeprowadzić pod tym względem reformę.

Prasa sowiecka przynosi ciekawe dane dotyczące liczby kobiet — członkiń partji komunistycznej. W sowieckiej partji komunistycznej było w październiku zorganizowanych około 145.000 kobiet, czyli 12,8 proc. całkowitej liczby członków partji komunistycznej. Ponieważ poprzednia statystyka wykazywała wyższy procent kobiet w partji komunistycznej, (mianowicie 13,1 proc.), widzimy, że kobiety stronią od komunizmu.

Radjo-Program.

Sroda, dnia 28 marca.

WARSZAWA: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram; 16.40—17.05 „Skrzynka pocztowa“. Korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski; 17.20—17.45 Odczyt Minister. Kolei; 17.45—18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa; 18.15 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R.; 19.15—19.35 Rozmaitości; 20.00—20.25 Przerwa, ewent. odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów; 20.30 Koncert w wykonaniu orkiestry detej Aleksandra Sielskiego; 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

GDANSK: 10.00 Odczyt podróżniczy redaktora Schultza. Nad Jordanem i Nilem, Palestyna i Egipt; 19.00 Odczyt. Następnie program z Królewca.

WROCLAW: 16.30—18.00 Marsze i walec. Radjooorkiestra; 20.20 Wieczór Schuberta. Wiadomości. Pogadanka teatralna; 22.30 Płyty gramofonowe.

KRÓLEWIEC: 16.30—18.00 Koncert; 18.30 Program dla rodziców. Opieka nad dziećmi i zwierzętami; 20.00 Transm. z Teatru Pruskiego. „Cyrułik sewlski“, opera komyczna w 2 aktach Rossini'ego; do 23.45 Muzyka taneczna.

LANGENBERG: 18.00—19.00 Muzyka kameralna; 20.15 „Starostwalskie wesele ludowe“ — słuchowiska ludowe K. Wagenfelda; do 24.00 Transm. muzyki z hotelu „Zur Post“ w Elberfeldzie.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienia wieszujemy:

Dziś: Środa, Sykstusowi.
Jutro: Czwartek, Eustazemu.
Wschód słońca godz. 5 m. 19. Zach. godz. 6 m. 1.
Wschód księżyca godz. 10 m 32 Zach. 3 m. 16.

Teatr Miejski.

— **DZIŚ** w środę teatr nieczynny.
— **„DWÓR WE WŁADKOWICACH“** ukaże się poraz drugi na czwartkowym wieczorowym przedstawieniu, sztuka ta, która na premierze była oklaskiwana przy podniesionej kurtynie, niewątpliwie i dziś zapełni się po brzegi publicznością która naprzemiennie będzie śmiać się i płakać, przejęta tak zmienną treścią sztuki. Początek o godz. 7.30 wiecz. Abonament ważny procentowy.
— **W PIĄTEK** z powodu prób, jakie się odbywają z „Panna Flüte“ pod reżyserją St. Plonki-Fiszera, oraz z nowej rewji pod reżyserją St. Zięciakiewicza, która ukaże się w przyszłym tygodniu — teatr nieczynny.
— **SOBOTA — PREMIERA**, a jest nią prze-yborna, rekordowa farsa „Panna Flüte“, która obiegła wszystkie większe sceny europejskie z olbrzymim powodzeniem, a obecnie w teatrze Szymaniana w Warszawie nie schodzi z repertuaru. Ta, oddawna zapowiedziana premiera przez dyrekcję, budzi zainteresowanie wśród naszych melomanów.
— **„KURANT“** — legenda minionych dni, która tak życzliwie została przyjęta przez publiczność jak i przez prasę, wystawiona będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 3.30 popołudniu.

Kina.

— **KINO APOLLO** demonstruje od dziś dotychczas niebywały, bijący wszelkie dotychczasowe filmy „Fanamentu“, arcyfilm p. tyt.: „Syn marnotrawny“, z najwybitniejszymi gwiazdami filmowymi. W drugiej części programu salony komedjo-dramat pod tyt.: „Moralność salonu“. Razem 19 aktów. Następny program: „Miłostki“ i „Kadet marynarki“.

— **KINO „ORZEŁ“** wyświetla od dziś rekordowy film p. tyt. „Upiory“ w głównej roli z nie-doścignionym królem sensacji Harry Peel'em. W drugiej części przychodzi na ekran wspaniała komedja p. tyt.: „Pieśń młodych zmysłów“. Razem 20 aktów.

— **BARDZO POWAŻNY, BOGATY I UROZMAICONY** koncert przygotowuje na sobotę dnia 31 bm. „Lutnia“ grudziądzka w sali Hotelu pod Złotym Lwem. Program obejmuje prócz pieśni chórowych, śpiew solowy p. Ostaszewskiej-Kozłowskiej — solo fortepian p. Klawonówny — trio pp. Dr. de Frencl'a, Dyr. Instytutu Muzycznego prof. Tomaszewskiego oraz p. Jerzego Selwańskiego.

Nie codziennie ma sposobność Szan. publiczność naszego miasta słuchać tego rodzaju koncertów, to też nie wątpimy, że bilety, które już można otrzymać w firmie Kopp u p. Grochowskiej a w sobotę przy kasie, zostaną całkownie rozsprzedane. Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

„Siadaj bracie gdzie śpiewają,
tylko źli ludzie pieśni nie znają.“

— **KORPUS OFICERSKI 65 PUŁKU PIECH.** urzędu w salach Kasyna oficerskiego (ulica Saperów) w dniu 31 marca br. na rzecz Sierocińca Wojskowego w Grudziądzu wieczorek uroczysty, na który składać się będą: konkurs bridgowy, konkurs preferasowy, tombola, loteria fantowa, koncert orkiestry.

Wpisowo o bridga 3 zł, do proferansa 2 zł. — Początek konkursu o godzinie 19-ej. — Dochód przeznaczony na „święcone“ dla sierot.

— **„ŻYWI DZIENNIK“ I „PRIMA APRILIS“.** W sobotę, dn. 31 marca br., o godz. 8 wieczorem, w salach restauracji „Wielkopolanki“, przy pl. 23 Stycznia, odbędzie się na rzecz Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu, poraz pierwszy w naszym mieście „Żywy Dziennik“ i „Prima Aprilis“. W „Żywym Dzienniku“ wezmą udział wszyscy miejscowi dziennikarze i literaci, występując na wzór paryskich noctambilów, każdy w swym własnym utworze.

Humor i śmiech towarzyszyć będą występom, w których począwszy od kroniki i telegramów, a kończąc na feljetonie i ogłoszeniach, będzie się przewijał obraz naszej humoreski i satyry ich psiej dołi i niedoli... Bliższe szczegóły tej ciekawej imprezy Polskiego Białego Krzyża podamy w numerach następných.

— **WYCIECZKA DO PÓLNOECNEJ AFRYKI.** Któż nie słyszał o cudach ziemi faraonów, o błogosławieństwie, jakim jest dla dolnego Egiptu Nil, nyzninaicy wylewami rok rocznie pola, o

śmiercionośnych piaskach Saahry, gotującej niejednej karawanie miękkiego grób. Któż nie pragnął popatrzeć na te tajemnicze sfinkse i piramidy egipskie, na te grobowce Tutankamena, na te tak odrębne zwyczaje i obyczaje szczeptów arabskich i t. d. Otóż staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego wygłosi w czwartek 29 bm. w auli Seminarjum Naucz. p. Dr. Majowa wykład bogato ilustrowany pięknymi przezroczami o Afryce północnej, dzieląc się osobistymi wrażeniami z podróży do Tunisu i Egiptu. — Początek o 7.30 wieczorem. — Wstęp dla członków P. T. K. i młodzieży 10 gr. dla gości 20 gr.

— **WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE** urzędu T. S. Olimpia w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 20 w sali Tivoli przy ul. Lipowej. Waleczyć będą: Wojerowicz Łódź — Witkowski Olimpia, Piechow-ski Łódź — Wróblewski Olimpia, Fokt Łódź — Pausder Olimpia, Kłodas Łódź — Ostrowski Olimpia, Bloch Łódź — Wystrach Olimpia, Gerbich, mistrz Polski. Łódź — Jarociński Olimpia. Poza-tem odbędą się trzy spotkania lokalne, w których waleczyć będą ze strony Olimpji: Ruliński, Ol-szewski i Zieliński. Zawody powyższe wzbudziły duże zainteresowanie, ponieważ pięściarzy łódz-kich dotychczas w Grudziądzu nie widzieliśmy.

— **OTWARCIE SKŁADÓW W NIEDZIELE.** Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina, że w myśl ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle w niedzielę dnia 1 kwietnia br. sklepy mogą być otwarte od 1—6-tej po południu, jako w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy.

— **KOŃ ZŁAMAŁ NOGĘ — LUDZIE WYSZLI CAŁO.** Wczoraj o godzinie 12-ej w południe, na rogu ulic Mickiewicza i Groblowej, zderzyło się auto z furmanką. Zderzenie było tak silne, że zarówno woznica jak i szofer wypadli na bruk, nie odnosząc na szczęście żadnych kontuzji. Natomiast złamał nogę koń.

— **ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH.** W ubiegłą sobotę, w hotelu Kellasa, odbyło się zebranie ogólne grudziądzkiego Kola Związku Legionistów Polskich, na którym omówiono szereg aktualnych zagadnień natury politycznej, ekonomiczno-społecznej i narodowej. Wśród powziętych uchwał, zwraca uwagę doniosła akcja w kierunku nawiązania kontaktu z organizacjami byłych wojskowych, dążenie do stworzenia komisji porozumiewawczej, a następnie do zorganizowania Związku Stowarzyszeń Miejscowych, które mogłyby, ujęte w własny Związek, stworzyć podstawy do jednolitej pracy w wypadkach zewnętrznych wystąpień narodowych. Uchwalono również dążyć do rozwiązania kwestji cokolów po pomnikach b. zaborców, zwłaszcza w Rynku, gdzie sterczący cokol raz i nie tylko zmysł estetyczny lecz i poczucie patriotyzmu. Wszak od osmiu lat świeci ta podstawa pustką i zaniedbanie. Projekt Związku Legionistów, który wpłynę do Rady Miejskiej w Grudziądzu jest projektem konkretnym, chodzi mianowicie o budowę pomnika Władysława Jagiełły, tego pogromcy Krzyżaków, reprezentującego symbol państwowej pracy twórczej i potęgę Polski. W tym celu Związek Legionistów Polskich odniósł się o odpowiedni projekt i opinię do

artysty-rzeźbiarza prof. Gacewicza i inż. Ulatowskiego.

Związek pragnąc przysporzyć sobie środków na swe cele, przystępuje do założenia w Grudziądzu Fotograficznej Pomorskiej Agencji Prasowej. Adres Sekretariatu Związku Legionistów Polskich w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 33, I p. „Głos Prawdy“.

— **UWAGA WĘDKARZE.** Zarząd Towarzystwa Sportowego Wędkarzy miasta Grudziądza podaje do wiadomości, że brzeg Wisły od główki 15-tej do 23-ciej włącznie został odstąpiony wymienionemu Towarzystwu dla uprawiania sportu wędkarskiego. Prawo łowienia ryb w powyższych główkach mają tylko członkowie Towarzystwa, będący w posiadaniu legitymacji, które wydaje skarbnik p. Fr. Wiśniewski, ul. Brzeźna 10, za opłatą 5 zł. Kto się chce przyłączyć do Towarzystwa może się głosić do p. Wiśniewskiego lub w składzie cygar u p. Besinga na Rynku Głównym, Spro-wadza się również przybory wędkarskie, które można nabyć u p. Besinga na Rynku (skład cygar).

Osobom nie posiadającym legitymacji nie wolno łowić ryb w główkach od 15—23 włącznie, jakoteż kapanie psów i rzucanie kamieni w tych miejscach jest wzbronione. W razie przestępstw będzie się pociągało winnych do odpowiedzialności.

Tow. Sportowe Wędkarzy m. Grudziądza.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt.) **Baczność Druhny Sokolice!** Z powodu mających się odbyć wkrótce występów i celem wypowiedzenia się w ważnej kwestji dotyczącej druheń wzywam wszystkie druhnny ćwiczące do stawienia się na ćwiczenia w czwartek, 29 bm. punktualnie o godz. 7.15. Naczelniczka.

(rt.) **Przyszłe Nadzwyczajne Walne Zebranie** Towarzystwa „Naturalnego Sposobu Życia“ odbędzie się w sobotę, 31 marca br. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu pod Złotym Lwem.

Porządek dzienny: 1. Dwa referaty, a) Zwalczanie szkodników na drzewach owocowych i krzewach, b) O hodowli warzywa. 2. Wolne głosy.

O liczny udział członków uprasza — Zarząd.

(rt.) **Zebranie Komitetu T. C. L.** odbędzie się w środę dnia 28-go marca o godz. 8-mej wieczorem w Muzeum.

(rt.) **Zebranie miesięczne Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chelmińskie Przedmieście) odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godzinie 5 i pół popoł. w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Rze-zalnianej. — O liczne przybycie członków uprzejmie prosi — Zarząd.

O ogrodach grudziądzkich.

W tegorocznej świątyni wiosny odprawia przyroda dziwaczne obrzędy... Ciągłe zimno i wiatry, od świtania przez całą długość dnia i nocy z taką siłą potracają wierzchołki sosen i brzeziny, że wyginane i wykrepane żalobny wydają szmer.

Trzask lamanych gałęzi i straconego z drzew susza budzi lęk, a wicher chrapiać i poświstując, zdradza jakieś niesamowite zamiary, jakby wiosennym godom pokazać chciał uparcie swą moc i nieustępliwość, jakby na przekór odwiecznemu biegowi natury, chciał szerzyć zwątpienie w siłę słońca i istnienie wiosny.

Jak postąpi PePeGe wobec uchwały Rady Miejskiej?

Długie i mozolne pertraktacje. — Korzystne warunki. — Oczekujemy rozpoczęcia budowy.

Grudziądz, 28 marca.

Jak wiadomo, od kilku miesięcy toczą się pomiędzy magistratem a fabryką Pe-Pe-Ge pertraktacje, co do sprzedaży gruntu, leżącego obok fabryki, po lewej stronie Drogi Łakowej. Pe-Pe-Ge potrzebuje grunt ten, który jest własnością miasta, na rozszerzenie swych zakładów.

Pertraktacje przechodziły różne koleje. Były już i definitywnie zrywane, czasowo zawieszane i na nowo wznawiane. Chwilami zdawało się, że jest już wszystko na dobrej drodze do ostatecznego sfinalizowania i podpisania umowy, to znów jakiś złośliwy chochlik niweczył całą mozolnie trwającą pracę.

Przed kilku dniami, Pe-Pe-Ge zgłosiła wniosek do magistratu, aby ją zwolnić z podatku komunalnego na przeciąg 2 lat od fabrykatów, wytwarzanych w powstałych ostatnio nowych oddziałach fabrycznych, albo też obniżyć odpowiednio cenę sprzedaży za grunt, potrzebny pod rozszerzenie fabryki.

Magistrat przedstawił wniosek Radzie miejskiej, a ta powzięła uchwałę, o której pisaliśmy już krótko wczoraj. Uchwała odmawia zwolnienia z podatku komunalnego, ale natomiast cenę

sprzedaży gruntu ustala na 2 złote za 1 mtr. kw. Dalej co do zapłaty uchwała postanawia, że Pe-Pe-Ge albo zapłaci całą sumę zaraz, t. zn. 112 tysięcy złotych (bowiem gruntu jest 56 tys. mtr²), albo też w dwóch równych półrocznych ratach, ale już nie 112 tysięcy, tylko 125 tysięcy.

Tak sprawa przedstawia się obecnie. Warto się zastanowić, jak wobec powyższej uchwały Rady miejskiej zachowa się Pe-Pe-Ge?

Czas już przecież najwyższy — aby się to wszystko już raz jakoś skończyło. Nie chemy pisać o tem, która strona była w przewlekaniu się pertraktacji — winniejszą. Fakt pozostaje faktem, że rokowania trwały naprawdę za długo.

Sądzymy, że zarząd fabryki Pe-Pe-Ge odniesie się do uchwały Rady miejskiej przychylnie i życzliwie, że przyjmie warunki, teren zakupu i jeszcze z wiosną rozpocznie budowę potrzebnych mu budynków. Trzeba o tem pamiętać, że 2 złote za 1 mtr kwadratowy — to jest bardzo tanio; w Warszawie kosztuje 20 zł. gdzieindziej nie wiele mniej.

Magistrat i Rada miejska wykazały dużo szczerzej woli i wyraźną troskę o dobro społeczne.

Jeszcze w lasach naszych ziemia pokryta iglicami i spowita szumem drzew, drzemie w ukojeniu zimowej gluszy; w parku gnane wiatrem liście, obijają się o pnie drzew czy krzewów, i bukszpany okute przed złymi ludźmi w kolezaste druty. zda się, że nocami tylko skrycie i tajemniczo radzą z przygarbioną od zimna trawka, o szybkim rzuceniu z siebie obroży zimy.

Jednak w wierzeniach ludowych, Męczennicy Pańscy srodze snąć zagniewani na nas, przedłużyli zimę o 40 dni, i może na widok zimowych okryć, któremi osłaniamy zbiedolone i schudzone grzbieoty, ulitowałby się św. Józef, gdyby nie natrętne przynaglania Niebios o powrót bocianów, skądinąd niesłusznie pomawianych o składanie rychłym rankiem przy otwartych okienkach tajemniczej wróżby...

Tak czy owak pomstując na zimę, pomyśleć jednakże musimy o naszych ogródkach przed domami. Wszystkie Panie wezmą mi może za złe, że ledwie niepokalanej bieli śnieżyczki wychyliły zdołały swe główki, już zaczynam grzędzić o ogródkach a później o balkonach, gdy tyle wiosennych kłopotów na głowie, i święta za progim.

Przechodząc ulicami miasta, naliczyliśmy w Grudziądzu 285 ogródków frontowych, które do prawdy za małymi ledwie wyjątkami nie zasługują na miano ogródka. Działki przed kamienicami są przecież częścią składową naszych pomieszczeń, powiedziałbym wnet, że do wyglądu tych ogródków zastosować możnaby przysłowie: jak cię widzą, tak cię piszą.

Gdy w ubiegłym roku głośno w imieniu Towarzystwa Upiększenia miasta poruszyłem potrzebę otoczenia tych ogródków większą opieką, myśleliśmy, że 285 par rąk uzbrojonych w łopaty, grabie, sznury i nożyce rozpoczyna gwarną ofensywę, i że wykoszlawione krzaki, wydreptane trawniki, wielkie zaspasy liścia, słomy i obrzydłe w wielu miejscach ogrodzenia, doczekają się gruntownego i solidnego odnowienia, że w ogródkach tych zagości wiośniany czar życia, a błękit nieba skojarzy się z zielenią i kwiatami, które wyhaftowane dobrą rękoma, utrwała w tych ogródkach wieczne panowanie gustu, smaku,ładu i porządku.

W rzeczywistości ofensywa ta podobną była do skromnego tylko wypadku, sporadycznie tu i tam przeprowadzonego i ledwie dostrzegalnego, bo skończyło się na posadzeniu kilku macoszów, czy niezapominajek, i posypaniu ściętych nieproporcjonalnie wyrżniętych w jakiś cudaczny deseń szarym piaskiem. Gdy przechodzimy przez taką ulicę, to widzimy działki frontowe zupełnie zapuszczone, jak gdyby beznamiętne, i czyż taki ugor zasługuje na miano ogródka?

Minęło przedwiośnie i skośne jeszcze promienie słońka rozbudzą ciepło i życie przyrody. Każdy z nas ma przecież jakiś warsztat pracy, po której jakże przyjemnym staje się obcowanie z zielenią i kwiatami. Na 50 tysięcy mieszkańców naszego miasta posiadamy 285 takich szczęśliwców, którzy tuż pod oknem posiadają ogródki mogące dać im wytchnienie.

Wyrzeźbić należy wewnątrz tych ogródków i upodobnić temu pięknu przyrody, która jednak człowieka krzepi i bawi.

Grudziądz rozmiłowany w upiększaniu okien i balkonów kwiatami musi równocześnie przodować wyglądem swych frontowych ogródków przed kamienicami. St. Wodwud.

Z sali sądowej.

Za zniewagę sędziów — 2 miesiące więzienia.

W dniu 22 marca 1928 r. zasiadła na ławie oskarżonych I-szej Izby Karnej Sądu okręgowego w Grudziądzu niejaka Anna Nadolska, mężatka, z Strzemięcina, pow. Grudziądz, oskarżona, że w dniu 21 października 1927 r., w Grudziądzu, znieważyla sędziów Sądu okręg. w Grudziądzu, prezesa Sądu okr., oraz urzędnika więzienia, w czasie, gdy odsiadywała karę w więzieniu sądowym w Grudziądzu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sądu okr. Kornicki, oskarżał prokur. Olszewski.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Nadolska zasądzona została na 2 miesiące więzienia.

*

Cybulski Franciszek, liczący lat 30, oraz Seidowski Paweł, liczący lat 35, obaj z Starego Międzyzłęza, pow. Gniew, oskarżeni, że w nocy z 29 na 30 marca 1927 roku wspólnie zabrali na szkodę p. Albina Pitze'go w Rozgatach, pow. Gniew, 20 kur zapomocą włamania się, przez oderwanie kłódki od kurnika. Do winy oskarżeni się przyznali. Cybulskiego skazano na 3 miesiące więzienia, Seidowskiego na 1 miesiąc więzienia; ostatecznie zawieszono karę na przeciąg lat 3

W dniu 23 marca br. zasiadł na ławie oskarżonych II-giej Izby Karnej Sądu okręg. w Grudziądzu, niejaki Bernard Czajkowski, robotnik z Grudziądza, liczący lat 35, oskarżony, że w listopadzie 1926 roku w bezprawnym zamiarze przysporzenia sobie korzyści majątkowej, sfałszował dokument prywatny, a mianowicie, w zaświadczeniu Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w rubryce powodu zwolnienia, dopisał słowa: „Braku pracy“, poczem tak sfałszowany dokument użył w celu zwodzenia, przedstawivszy go w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Toruniu celem uzyskania zasiłku dla bezrobotnych.. Oskarżony do winy się przyznał. Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Czajkowski zasądzony został na 6 miesięcy więzienia, z warunkiem odroczeniem kary na przeciąg lat 2-eh.

*

Łutowska Janina, mężatka, z Grudziądza, oskarżona, że dnia 5 września 1927 r. nie pozwoliła wejść do mieszkania urzędnikowi egzekucyjnyemu, p. Kubiszowi, a następnie starała się go wypchnąć za drzwi, a gdy to jej się nie udało, chwyciła za kij w zamiarze uderzenia go, oraz że umyślnie i bezprawnie zarknęła tegoż urzędnika w mieszkaniu swem na klucz, pozbawiając go w ten sposób jego osobistej wolności. Oskarżona do winy się przyznała. Po przeprowadzeniu rozprawy Łutowska zasądzona została na 50 zł. grzywny i kosztu postępowania karnego.

Z Izby Przem.-Handlowej w Grudziądzu.

Izba Przemysłowa-Handlowa podaje niniejszem do wiadomości, że Rejonowa Intendentura Toruń sprzedaje z wolnej ręki najwięcej dającymu następujące przedmioty kwaterunkowe:

Poduszki z pierza „c“	50 szt
Lampy naftowe stojące „c“	126 „
Latarnie podwórz. bez szyb „b“	74 „
Latarnie podwórz. bez szyb „c“	209 „
Daszki do lamp blasz. „b“	743 „
Koszulki do lamp gazow. „a“	509 „
Rezerwoary do lam „b“	245 „
Rezerwoary do lamp „c“	602 „
Rezerwoary do lamp dwie „b“	136 „
Rezerwoary do lamp dwie „c“	286 „
Wieszaki do lamp druciane „b“	205 „
Wieszaki do lamp druciane „c“	294 „

KRONIKA TORUŃSKA

Rodacy!

Czy wiecie, co to jest Polski Biały Krzyż i czy wiecie jakie są jego cele?

Polski Biały Krzyż niesie naszemu szaremu żołnierzowi oświatę i pomoc duchową.

Tak długo oczekiwany i wyęskniony żołnierz polski gotów zawsze przelać swą krew za Ojczyznę w obronie jej obywateli.

Żołnierz polski, to niezłomna tarcza, o którą rozbijają się w niwecz zakusy wrogów.

Polski Biały Krzyż łącznie z dowódcami wojskowymi pracą swą chce żołnierza udoskonalić, ducha jego umocnić i uczynić niezwyčajnym obrońcą granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Polski Biały Krzyż zakłada w tym celu świetlice, biblioteki i czytelnie, które będą ogniskami oświaty i kultury.

Żołnierz polski zapajdzie tam po swej ciężkiej pracy godziwą rozrywkę duchową, chroniącą go przed demoralizacją, szerzoną przez wroga państwu polskiemu żywiwoły.

Tam stanie się samodzielnym przez zdobycie oświaty.

Tam słuchać będzie żołnierz polski odczytów i wykładów kształcących go fachowej wiedzy w zakresie rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

Polski Biały Krzyż dla tych szczytnych celów potrzebuje nie tylko materialnej, lecz także moralnej wydatnej pomocy całego społeczeństwa.

Koło P. B. K. w Toruniu apeluje do wszystkich obywateli Pomorza, którym leży na sercu dobro Ojczyzny i troska o jej obrońcę, by swego poparcia nie odmówili w żadnym wypadku i wierzy, że wszyscy przyjdą z pomocą, zapisując się na członka P. B. K. — Koło Toruń.

Zapisy na członków przyjmują panie: skarbniczka P. B. K. — Koło Toruń: Anna Preibiszowa, Bydgoska 96; pierwsza skarbniczka P. B. K. Emilja Szlachetkowska, Piastowska 1. Składka roczna członka wynosi 6 zł.

Prezes P. B. K. — Koło Toruń: Józefowa Wybička.

Renome
wszczęświatową
zdobywają jedynie skutecznie działające środki lecznicze. Takim środkiem jest **Aspirin w tabletkach.** Należy nabywać je tylko w oryginalnym opakowaniu „Bayer“ po 6 albo 20 sztuk (wczworokątnym płaskim pudełeczku tekturowym z czerwoną opaską).



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Koszyki do lamp ochr. „a“	531 „
Czerpaki do czyszczenia kan „b“	9 „
Magle do pomykania „b“	3 „
Magle do pomykania „c“	1 „
Wirówki do mleka „c“	1 „
Czajniki emalj. różne „b“	1662 „
Czajniki emalj. różne „c“	6 „
Dzbanki do kawy emalj. „c“	12 „
Filiżanki emalj. „b“	104 „
Miseczki emalj. 10 cm. „b“	935 „
Miseczki emalj. 14 cm. „b“	397 „
Miseczki emalj. 12 cm. „b“	350 „
Maszynki do palenia kawy „b“	4 „
Miary do mierz. kotłów „b“	1 „
Solniczki szklane „a“	317 „
Solniczki szklane „b“	48 „
Młotki żel. bez trzonka „a“	378 „
Młotki żel. bez trzonka „b“	9 „
Patelnie alumin. amer. „a“	50 „
Patelnie alumin. amer. B.	3316 „
Widły 2-3-4 zębne	2061 „

Pertraktacje ustne odbędą się w dniu 3 kwietnia br. o godz. 10-tej przed południem w Rej. Int. ul. Łazienna 11, Toruń.

Do pertraktacji będą dopuszczeni tylko ci reflektanci, którzy okażą chęć kupna i odbioru wszystkich przedmiotów wystawionych na sprzedaż, które można oglądać w Toruniu, ul. Mostowa. Zapłata natychmiast gotówką.

OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW. W dniu 1 kwietnia br. staraniem Tow. Sztuk Pięknych w Toruniu, odbędzie się otwarcie wystawy obrazów artysty malarza Terleckiego, na którą artysta ten nadesłał już około 30 obrazów o przepięknych motywach górskich i zimowych. Ponadto wystawa ta obejmie szereg prac artystów plastyków z Torunia.

MIEJSKI KOMITET WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Podaje się do wiadomości organizacji zainteresowanych, że Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego w Toruniu, na posiedzeniu w dniu 10 marca br. ukonstytuował się następująco: Przewodniczący p. Prezydent miasta Bolt, jako członkowie: p. J. Zelaźny inspektor szkolny, p. inż. Fr. Gerstman radca Wojew., p. kapt. J. Korczewski komendant obwodu P. W. 63 pp., p. dr. W. Jakobsohn, p. A. Feliski referendarz dyrekcji lasów, p. St. Witkowski prof. gimnazj. jako znawca wychowania fizycznego.

Powyższy skład Komitetu zatwierdził Wojew. Komitet W. F. i P. W. Korespondencję do Komitetu należy kierować do Ratusza pokój Nr. 25.

ZE SZKOŁY DROGERYJNEJ W TORUNIU. W dniach 10-19 bm. odbyły się pierwsze egzamina dyplomowe w Pomorskiej Szkole Drogerijnej w Toruniu. Z ramienia kuratorjum pomorskiego p. Leona Rychtera i ze współudziałem Borucki, z ramienia Województwa p. St. Wojciechowski, z ramienia decernatu szkolnego z Poznania pp. prezes Gładysz i Gadebuch. Egzamina odbyły się pod przewodnictwem prezesa obwodu pomorskiego p. Leona Rychtera i ze współudziałem komisji szkolnej. Egzaminował p. dyr. inż. Bieżanko.

Dyplomy otrzymali: Marja Kawalkiewiczówna z odznaczeniem, Zygmunt Chojnacki, Władysław Leśniewicz, Kazimiera Rzymkowska, Jan Teslański, Walerjan Brażkowski. (d.)

ŚMIERĆ WSKUTEK UPADKU ZE SCHOŁÓW. W dniu 23 bm. powracający w nocy do domu sekretarz Wydziału Budownictwa Magistratu

toruńskiego Teodor Wciórek, zamieszkały przy ul. św. Ducha — spadł z nieoświetlonych i wadliwie urządzonych schodów — tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Ze względu na późną porę nikt z domowników nie zauważył leżącego. Dopiero rano znaleziono nieprzytomnego i odwieziono go do szpitala miejskiego — gdzie lekarze stwierdzili wewnętrzny krwotok mózgu. W sobotę rano dn. 24 bm. Wciórek nieodzyskawszy przytomności zmarł — osierocając żonę zaślubioną przed 5 tygodniami.

POŻAR, KTÓRY ZAGRAŻAŁ BUDYNKOM AMUNICYJNYM. W dniu 24 bm. wychowankowie Zakładów ks.ks. Salezjanów na Rudaku obok Torunia, podczas zabawy spowodowali zapalenie się suchej trawy. Ogień zasilany sprzyjającym wiatrem, szybko posuwał się w kierunku pobliskich budynków magazynów amunicyjnych. Dzięki tylko wyteżonej pracy nadbiegłych robotników i żołnierzy, przez okopanie palącego się miejsca, zdołano ogień zlokalizować, a tem samem zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu.

OKRADZENIE KLUBU WIOŚLARSKIEGO. W nocy z dn. 24 na 25 bm. niewysłędzeni narazie sprawcy włamali się do nowego budynku Klubu Wioślarskiego, położonego na t. zw. „Kępie Bazarowej” — gdzie skradli pewną ilość garderoby, należącą do członków Klubu oraz większą ilość różnych drobnych przedmiotów. Straty narazie nie ustalono.

WALNE ZEBRANIE KLUBU WIOŚLARSKIEGO. Dnia 30 bm. o godz. 20-tej w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu odbędzie się doroczne walne zebranie Toruńskiego Klubu Wioślarskiego celem wysłuchania sprawozdania z rocznej działalności Tow. i wyboru nowego Zarządu.

TOWARZYSTWO MARYNARZY W TORUNIU. Nadzwyczajne miesięczne zebranie odbędzie się w piątek dnia 30 marca br. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu „Związek Towarzystw” przy ulicy Królowej Jadwigi 13/15 nad Autotraktorem. Przybycia wszystkich członków obowiązkowe z powodu bardzo ważnych spraw. Zarząd.

Kościół garnizonowy w Toruniu.

Jednym z najsilniejszych łączników pomiędzy światem cywilnym i wojskowym naszego miasta, ogniwem, spajającym trwale serca i dusze tych dwóch napozór odrębnych światów, jest od kilku lat nasz piękny Kościół Garnizonowy. Od kilku lat jesteście świadkami ciągłego postępu robót, związanych z odnowieniem i ozdobieniem świątyni.

Rośnie serce polskiej, katolickiej piersi na widok, jak ten zimny kiedyś, pruski, ewangelicki zbór, zmienił się w najpiękniejszą, pełną arcydzieł sztuki, prawdziwie polską świątynię. A ta piękna statua Matki Najśw., Królowej Korony Polskiej, a ten Chrystus, boleśnie schylony pod brzemieniem Krzyża... to wszystko owoc dobrze zużytej ofiarności społeczeństwa.

Prace jednak dookoła świątyni jeszcze nie ukończone, są również pewne zobowiązania, dotychczas nie spłacone, a środków brak. Obowiązkiem więc społeczeństwa, obowiązkiem nas wszystkich jest, wedle możliwości rozszerzyć granice tych środków materialnych, tak bardzo potrzebnych na konserwację i dalsze deskonalenie Kościoła Garnizonowego. Okażmy czynem, że wdzięczni jesteście za tę Świątynię. Okażmy czynem, że należycie oceniamy jej znaczenie dla naszych serc i dla starego Torunia.

Sposobność nadarza się.

Dnia 1 kwietnia odbędzie się w salach Parku Wiktorji „Wielki Kiermasz” na zasilenie funduszu Kościoła Garnizonowego.

Dopomóżmy w zebraniu fantów na loteryjną fantową, jaka w czasie Kiermaszu się odbędzie, nie szczędźmy ofiar, a przedewszystkiem zbitą lawą weźmy udział w tym Kiermaszu, by połączyć miłe z bardzo pożytecznym i koniecznym.

Z Walnego zebrania.

W ubiegły czwartek, dnia 22 bm., odbyło się doroczne Walne zebranie Koła Toruńskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zebranie zagał w imieniu Tymczasowego Komitetu p. dr. Ciosłowski krótkim przemówieniem, proponując na przewodniczącego p. Starostę dr. Bogocz, który po objęciu przewodnictwa powołał do pióra sekr. Okręgu Pom. Z.O.K.Z., p. Milewskiego. Następnie prze-

wodniczący udzielił głosu dyr. Z.O.K.Z., panu Korzeniewskiemu, celem wygłoszenia referatu, którego treść objęła genezę, przebieg i stan obecny rokowań gospodarczych polsko-niemieckich. Drugi z kolei referat wygłosił Kierownik Okręgu Pom. Z.O.K.Z., p. Zaleski, o działalności Związku Obrony Kresów Zach. na Pomorzu. Działalność ta da się ująć w trzech zasadniczych kierunkach: politycznym, gospodarczym i kulturalno- oświatowym. Ponadto stała agenda Związku była opieka nad mniejszością polską w Niemczech. Referat, obficie poparty szeregiem cyfr, ilustrujących działalność Związku, uzupełniony został przez mowę programem prac na najbliższą przyszłość, przyczem dominująca rola przypadła w udziale pracom kulturalno- oświatowym. Obydwa referaty nagrodzone zostały przez zebranych rzęsiście oklaskami i wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. dyr. Dażwański, dr. Brejski, dr. Lewicki, inż. Kołek i inni.

Z kolei przystąpiono do wyborów władz Koła, które dały wynik następujący: do Zarządu zostali wybrani pp.: inż. Dażwański, dr. Ciosłowski, p. Witterowa, dr. Bogocz i dr. Brejski; do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dr. Centner, dyr. Targowski i p. Zynkowski. W charakterze delegatów na Zjazd Okręgowy wybrani zostali pp.: Witterowa, inż. Dażwański i dr. Ciosłowski.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. dr. Lewicki, wskazując na potrzebę skonsolidowania prac Koła tem niezbędniejszą, iż doświadczenia ostatnich dni wskazały na stale uwydatniające się niebezpieczeństwo wzrastania wpływów niemieckich i nawołując zebranych do jedności Koła Toruńskiego Z.O.K.Z. nowych członków.

He ruchu potrzebuje człowiek pracujący umysłowo.

Każdy człowiek, pracujący umysłowo, zmuszony do długiego siedzenia na jednym miejscu, po ukończeniu pracy czuje niepohamowaną potrzebę ruchu.

He zaś tego ruchu mu potrzeba? Na to pytanie odpowiada znany higienista.

Tak naprzykład ludzie siedzący powinni chodzić możliwie dużo; wcale jednak nie po to, by schudnąć, bo chudnięcie z chodzeniem nie ma nic wspólnego, lecz by ulatwić oblepionemu tłuszczem ciału krążenie krwi. Naogół jednak ludzie tacy chodzą niechętnie, bo męczą się latwo.

W takim razie powinni postarać się o to, by najpierw schudnąć, a potem dopiero dużo chodzić, by nie utył nanowo. Ludzie szczupli i malokrwisci, a pracujący umysłowo, nie powinni chodzić wiele, gdyż chodzenie męczy nerwowo i odbiera apetyt.

Bardzo dobroczynnie wpływają przerwy podczas pracy: mięśnie pokonać mogą znacznie większe trudności, o ile między jednym ich wysiłkiem, a drugim robić przerwy (mogą być one zupełnie krótkie). Mózg wprawdzie nie męczy się tak szybko, jak mięśnie, nie mniej jednak i człowiek pracujący umysłowo musi co jakiś czas przerwać pracę na krótko, jeśli pragnie zdolność do pracy i napięcie sił zachować możliwie długo.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, by takie właśnie przerwy wypełniać w części ćwiczeniami z gimnastyki pokojowej, lecz poza temi ćwiczeniami człowiek zdrowy musi chodzić na lekcję gimnastyki przynajmniej dwa razy na tydzień, ażeby mięśnie uległy gruntownemu na takiej lekcji przećwiczeniu. Obok tego pożądaną są sporty.

Czy tańce uważać można za ćwiczenia pożyteczne dla organizmu?

Oto pytanie, jakie zadają dziś stale każdemu lekarzowi. Odpowiedzieć można na nie w ten sposób, że mimo całego uznania dla walca, współczesne tańce mogą być w znaczniejszym stopniu traktowane jako sport, aniżeli tańce dawne.

Bo gdy dawniej po nocy przewalcowanej, każdy czuł się zmęczony i bez humoru, po tańcach nowoczesnych na napewno uczucie wzmoczonego błogostanu. Jest to wynikiem tego, że dawne tańce wirowe powodowały zawroty głowy, obecne zaś nie wywołują ani zmęczenia, ani zawrotów głowy. Tańce nowoczesne, pochłaniający wszystkie mięśnie, jest raczej ćwiczeniem rytmicznym, to też chętnie tańczy nie tylko młodzież, ale i ludzie starsi oddają się tańcu z zapalem. Tańce przestał być pracą, której nie każdy musiał poddać, jest natomiast przyjemnością zdrową, bardzo zalecaną, podaną dla pracujących umysłowo.

Ze ruch naprawdę jest jednym z najlepszych środków przedłużania życia, dowodzi przykład

Wiadomości z Pomorza.

Śmierć pod kołami samochodu.

Na uroczystości konsekracji ks. biskupa sufragana Dominika w dn. 25 bm. w Pelplinie, przybyło oprócz tysięcy wiernych, wielka ilość uczestników samochodami. Wskutek tak licznego napływu narodu, ruch kołowy w małym miasteczku bardzo był utrudniony. Pomimo, że kierownictwo ruchu kołowego spoczywało w rękach policji, i pomimo ciągłego jej ostrzegania i nawoływania — niestety, nie obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku. Oto około 90-letnia staruszka przejechana została w tłoku przez przejeżdżające auto tak nieszczęśliwie, że przewieziona do miejscowego szpitala — zmarła wskutek wewnętrznych obrażeń.

GO CZĄŁKI.

— (Kradzież z włamaniem.) Korespondent nasz donosi: Dnia 22 bm. została popełniona wielka kradzież z włamaniem w maj. Goczałki u hr. Łosia. Od ogrodu przez wyjęcie okna zakradli się złodzieje, skąd otworzywszy podwójne drzwi jak też i szafy wytrychem — zabrali znaczną ilość ubrań męskich i sukien damskich oraz pościel. Zabrawszy jeszcze z przedpokoju wszystkie futra (w tem 2 dachy) i różne inne rzeczy umknęli nieopstrzeżenie. Zaznaczyć należy, że jakiś czas przedtem czujny foxterier pokojowy został otruty, a niebawem potem ostry podwórzowy wilk przepadł bez wieści. Zaalarmowana natychmiast policja z całą gorliwością zajęła się wyśledzeniem złodzieji. Po dwóch dniach uciążliwej pracy przodownik Isbrandt oraz posterunkowy Muza wpadli na trop.

Sprawca okazał się wydalony kowal a pomógł mu w tem, niestety, mąż zaufania P.P.S. — niejaki R. zamieszkały w Goczałkach. Futra znalezione w stogach — pościel w domu męża zaufania, urbania zaś brat jego wywiózł do Kongresówki. Dzięki energii i sprytowi policji prawie wszystkie rzeczy zostały odnalezione i oddane właścicielowi.

Rockefellera, który jest zapalonym zwolennikiem golfa i gra codziennie dziś jeszcze.

Z okazji 86 rocznicy jego urodzin — a Rockefeller cieszy się, jak wiadomo, całkowitem zdrowiem fizycznym i umysłowym — dzienniki amerykańskie rozpuściły pogłoskę, że tę świeżość miliardier zawdzięcza cudom jakiegoś lekarza, który za cenę miliona dolarów sprzedał mu eliksir życia.

Miljardier dowiedział się o tej plotce i na zapytanie oświadczał każdemu, że istotnie ten lekarz przypisał mu czarowny środek długowieczności.

Kiedyś podczas uczty Rockefeller rozdał wszystkim obecnym coś w rodzaju czeku z własnoręcznym podpisem. Czek ten brzmiał na sto lat życia, a na odwrotnej stronie zawierał receptę, według której Rockefeller żył i której zawdzięcza czerstwość.

Recepta brzmiała: 1. Nie tucz się. Smukłość — to zdrowie. 2. Uprawiaj stale ćwiczenia fizyczne (szczególnie ważne dla pracujących umysłowo). 3. Spij w zdrowym pomieszczeniu. 4. Pij dużo wody, lecz mało alkoholu. 5. Nie złość się i unikaj wszelkiego podniecenia.

Ruch wydawniczy.

== Ukazał się 1-szy tom „Burzy dziejowej”, pamiętnika z wojny światowej (1914—1917) gen. Eugenjusza de Henning-Michaelisa, jednego z najświetniejszych wyższych dowódców Polaków z niedawnych lat wojennych. Autor, na tle wypadków natury strategicznej, rozgrywających się na szerszym teatrze wojny, opowiada o osobistych przeżyciach w sposób zupełnie bezstronny, słowami prostymi, po żołniersku. Pamiętnik ten przykuje do siebie uwagę historyka, jako materiał do dziejów pierwszorzędny, przypomni żołnierzowi własną jego dolę, zwykłego zaś czytelnika porwie niezliczonymi szczegółami opowiadania, którego niewymuszona forma tem więcej uwydatnia dramatyczność treści. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50.)

== „Moienzi Nzadi” Tadeusza Dębickiego, autora „Z dziennika marynarza”, jest nader ciekawym opowiadaniem o podróży morskiej i w głąb lađu, rzeką Kongo, na belgijskim statku handlowym. Autor umie obserwować i spostrzeżenia swe, dotyczące zarówno marynarzy, ich prac, trosk i radości, jako też życia biednych murzynów, tego „bydła” roboczego, niemiłosiernie wyzyskiwanego przez „kompanje” — w zajmującej formie podaje czytelnikowi w swej książce. Na uwagę zasługują też wytworny wygląd zewnętrzny wydawnictwa, ozdobionego pięknymi rysunkami Kamila Mackiewicza. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena 10 zł.)



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadszefostwo miejskie
Damazy Kaszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż plan rozbudowy dzielnicy miasta pomiędzy ul. Starościńska, Tuszewską Grobla, Tuszewską Droga i Pomorskimi Zakładami Ceramicznymi, będzie wyłożony w Ratuszu I. pokój 32 w czasie od 1—28 kwietnia br. do wglądu.

Ewentualne sprzeciwy należy wnosić w przeciągu 4 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia do Magistratu — Wydział V. Budownictwo.

Grudziądz, dnia 27 marca 1928 r.

2656)

MAGISTRAT.

Obwieszczenie.

Powołując się na powtórne obwieszczenia w gazetach miejscowych, podaje się ponownie do ogólnej wiadomości, iż terminy płatności poniżej wymienionych podatków i opłat komunalnych i państwowych już upłynęły.

1) Dodatek komunalny do państw. podatku dochodowego za rok 1927,

2) Podatek od lokali za rok 1927 i pierwszy kwartał 1928 r.,

3) Podatek od posiadania przedmiotów zbytku tj. samochodów, powozów, rowerów, fuzji itp. za rok 1927,

4) Podatek od psów za rok 1927 i pierwszy kwartał kalendarzowy 1928 r.,

5) Opłaty za kanalizację i wywóz śmieci za rok 1927 i pierwszy kwartał kalendarzowy 1928 r.,

6) Państwowy podatek od nieruchomości i dodatek komunalny za rok 1927.

7) Państwowy podatek gruntowy i dodatek komunalny za pierwsze półrocze 1928 r.

Wzywa się zatem osoby zalegające z płaceniem powyżej wymienionych podatków i opłat również i za ubiegły czas do bezzwłocznego wpłacenia takowych do Miejskiej Kasy Podatkowej, Ratusz II, pokój 37, w przeciwnym bowiem razie będą stosowane ustanowione ustawą z dnia 31. 7. 1924 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 73, poz. 721, dalsze kary za zwłokę, jakoteż ewentualne koszty przymusowego ścążnienia należności podatkowej.

Grudziądz, dn. 26. III. 1928 r.

(2685)

Magistrat. — Wydział Podatkowy.

(—) Lipowski.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

PRZETARG.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu ogłasza niniejszem przetarg na dostawę:

- 1 wału transmisyjnego średn. 60 mm dł. 8.000 mm,
- 3 wałów do przystawek średn. 45 mm dł. 1.000 mm,
- 5 łożysk z konsolami do transmisji,
- 6 łożysk z konsolami do przystawek,
- 1 sprzęgło do transmisji,
- 11 pierścieni nastawnych,
- 1 wentylatora na 3 ogniska kowalskie.

Rysunki techniczne są do przejrzania w Oddziale Nurtowo-Mechanicznym Dyrekcji, który udziela również bliższych informacji. Rysunek może być również przesłany na życzenie oferentów za opłatą 5 zł.

Oferty opieczetowane z napisem: „Oferta na urządzenie maszynowe” należy złożyć do dnia 11 kwietnia br. w Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 22, gdzie o godzinie 12-iej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. wartości dostawy.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta.

Toruń, dnia 24 marca 1928 r.

Do L. III — 1277/28.

(2652)

Dyrekcja Dróg Wodnych
w Toruniu.

Ogłoszenie.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Toruń przesuwa termin składania ofert na dzierżawę ogrodów w Gniewie z 5 kwietnia na dzień 13 kwietnia do godziny 10 rano.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Toruń.
Ldz. 2933/28 Adm. (2651)

Samochód 5 osobowy

limuzyna, 10/40 km., 6 cylindrowy, prawie nowy, z 6. kompl. kołami, pod dogodnymi warunkami tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 44 Grudziądz. (2654)

Każdą ilość
beczek
od oleju, smoły
i śledziówki
kupuje stale (1943)
Venzke & Duday
Grudziądz
ulica Małomłyńska 3/5.

Stemple kauczukowe
wykonuje
Drukarnia „Wiedza”
Grudziądz
Wybickiego 33

Boguna

1a Powidła buraczane, Marmelada, Powidła śliwkowe są najlepszą omastą na chleb
Wszędzie do nabycia
F. C. MÜLLER & SYN, Bogusze-Pomorze
Telefon Bogusze 1 i 11.

Rejon. Intendentura Toruń

sprzeda z wolnej ręki najwięcej dającymu

rozmaite przedmioty kwaterunk.

Pertraktacje ustne odbędą się w dniu 3 kwietnia br. o godz. 10-tej przed południem w Rej. Intend. Toruń, ul. Łazienna 11.

Do pertraktacji będą dopuszczeni tylko ci reflektanci, którzy okażą chęć kupna i odbioru wszystkich przedmiotów, wystawionych na sprzedaż, które można oglądać w Toruniu, ul. Mostowa.

Zapłata natychmiast gotówką.

(2650)

(rt) S. M. P. przy Farze Grudziądz. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 7 wiecz. w kancelarii parafjalnej. Wszyscy członkowie zarządu powinni się stawić ze względu na ważne sprawy, które na zebraniu tym będą omawiane.

VIRISAN dla mężczyzn.

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu — nieprzebytej w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł 12.50. Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk 453.

**KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO
W GRUDZIĄDZU.**

Instytucja prawa publicznego o pewności popularnej.
ulica Józefa Wybickiego nr. 39. — Telefon 220 i 284

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13-go kwietnia 1927 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności Dz. U. R. P. nr. 78 poz. 443 i w myśl uchwały Sejmiku powiatu grudziądzkiego z dnia 16. lutego rb. rozpoczyna Komunalna Kasa Oszczędności powiatu grudziądzkiego swą działalność z dniem 2. kwietnia rb. obejmując wszystkie agendy połączonych instytucji (Powiatowej Kasy Oszczędności i Komunalnego Banku Powiatowego).

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego począwszy i oprocentowuje korzystnie.

Otwiera rachunki bieżące i czekowe.

Udziela pożyczek wszelkiego rodzaju.

Wykonuje wypłaty i przekazy w kraju i zagranicą.

Załatwia kupno i sprzedaż walut oraz dewiz na miejscowości zagraniczne

Inkasuje weksle i dokumenty.

Przyjmuje zlecenia na zakup i sprzedaż papierów wartościowych tak państwowych jak prywatnych.

Wydzierżawia skrytki stalowe i wydaje bezpłatnie kasetki oszczędnościowe do domów.

Udziela wszelkich wyjaśnień i porad w sprawach kredytowych i lokat kapitałów.

Od wkładów oszczędnościowych do sumy zł. 5.000.— nie potrąca Komunalna Kasa Oszczędności podatku skarbowego.

Za bezpieczeństwo wkładów oraz wszelkie zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności ręczy Związek Komunalny powiatu grudziądzkiego.

RADA KASY

Wł. Grobelny
przewodniczący.

ZARZĄD

KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu

Józef Wojciechowski
dyrektor

Franciszek Kirstein Antoni Zaleski

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego
w Grudziądzu

ogłasza konkurs na posadę

WICEDYREKTORA

Blizsze warunki ustnia

Kandydaci, mogacy sie wykazac dluzsza praktyka i odpowiednimi kwalifikacjami w dziedzinie bankowosci, zechca nadeslac zgloszenia swe wraz z zyciorysem i odpisami swiadcstw najpозniej do 3-go kwietnia rb. do Komunalnej Kasy Oszczednosci w Grudziadzu ul. Jozefa Wybickiego 39.

Wladyslaw Grobelny

2639)

Przewodniczacy Rady Kas.

Rysownika

poszukuje sie do krelenia konstrukcji mostowych. Pobory 250 zl. miesiecznie i dodatkowe wynagrodzenie 150 zl. za godz. ponadliczbowe.

Oferty pisemne z uwierzytelnionymi odpisami swiadcstw i zyciorysem nadsylac do dnia 3-go kwietnia br. pod adresem Kierownictwa Budowy Mostu Drogowego przez Wisle w Toruniu, ul. Piekary 35, ktorzych nie zwraca sie. (2624

Stara 20

Z powodu otwarcia

sprzedaja po

CENIE REKLAMOWEJ

konfekcje damska i męska, blawaty, bielizne, pończochy, koldry watowe, firany i dodatki krawieckie.

P.SZKLAR, Grudziadz, Stara 20.

Stara 20

RADJO:

Aparaty radjo-odbiorcze od 1 do 8 lampkowe najnowszej konstrukcji, krajowe i zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnych. Dobre odbiorniki 3 lampkowe z glonsnikiem sluchawka i kompletna antena 285 zlotych.

Specjalnosć:

odbiorniki neutrodynowe 4-5 i 6 lampkowe. Wlasna stacja ladowania akumulatorow. Na zyczenie demonstr. bez przymusu zakupu.

Prosimy zadc katalogow.

„STANDARD“

Wytwornia aparatow elektrycznych
Oddzial w Grudziadzu — Plac 23. Stycznia.

OKAZYJNE KUPNO!!!

Wolny wwoz do Polski

10/30	P S Protos - Phaeton na 6 os. wprost jak z fabr. mod. wyk.
6/20	P S Aga - do kierowania wewnatrz, na 4 osoby Gl. 2500.—
8/24	P S Dixi — z nakryciem do zdjecia, na 6 osob Gl. 2000.—
10/40	P S Apollo — Phaeton, na 6 osob Gl. 40. 0.—
12/5	P S Buick — Phaeton, prawie nowe, na 5 osob Gl. 7500.—
16/60	P S Buick — Phaeton, na 7 osob Gl. 7000.—
17/ 0	P S Dux — Pulmann, na 6 osob Gl. 7. 00.—
17/50	P S Dux — Phaeton, na 6 osob Gl. 5000.—

Danziger Automobil-Werke

Stielow & Förster G. m. b. H.

Telefon 28541.

GDAŃSK

Elisabethwall 7.

Kamienic gospodarstw mlynow

i wszelk. innych obiektow.

**Dzierzawy
mieszkan i sklepow**
wielkiego rodzaju poszuk.
i poleca stale

BR. OZGA
Grudziadz, Wybickiego 35

Warszawska pracownia kolder

ulica Seina 3.
wykonuje koldry puchowe
wełniane i watowe, prze-
robiecie starych, zgreplo-
wanie wełny i waty. 1896

Biuro prawnicze Fr. Szymala

Grudziadz, Mickiewicza 34
zatapia fachowo i tanio
sprawy hipoteczne, kon-
traktowe, procesowe, egze-
kucyjne, karne i poda-
tkowe. 1795

Pisowanie, Karbowanie

spodniczki juz od 3,50 zl
hafty — kurblowanie
merezki
Wykon. solidne i szybkie.
M-me Marie (93)
Tuszevska Grobla nr. 15

Pokoju umebl.
lub 2 pokoi z uzycaniem
lazienki, niekrepujace
wejsciem ewent. z dobrym
utrzymaniem od 1 lub 15
kwietnia poszukuje. Zgl.
do Adm. Gonca Nadw. poc
nr. 26-27.

Telefon 6-59. Telefon 6-59.

1 Amerykańskie maszyny do pisania

światowej slawy
„REMINGTON“
zupelne ciche, normalne biurowe, podróżne, buchalte-
ryjne i elektryczne

2 Amerykańskie piszące 10 kła- wiszowe maszyny do liczenia

kilkadziesiat modeli do roznych prac rachunkowych.

3 Arytmometry „NOWA BRUNSVIGA“

12 modeli,
„MADAS i MILJONER“
automatycznie dzielą i mnożą.

4 Angielskie aparaty do drukowania, powie- lania, adresowania i kopjowania listow bez uzycia wody lub wilgotnych plócien

szybka praca, piękne wykonanie, tania produk. drukow

5 Przybory do maszyn do pisania i aparatow biurowych po cenach konkurenc.

Warsztat reparacyjny maszyn biurowych
Zadzajcie szczegolowych opisow i bezplatnych okazow

Dom Handlowy

Stefan Goniszewski

w BYDGOSZCZY

ul. Gdanska nr. 149.

Telefon nr. 4-38.

Oddzial w TORUNIU, Wielkie Garbary nr. 20.

Hurtownie



Hurtownie

Gdynsko-Grudziadzka Fabryka Konserw Rybnych

Jan Weihs i S-ka

Telefon 44. GRUDZIADZ, ul. Forteczna 14. Telefon 44.

Poleca po cenach konkurencyjnych, pierwszorzednej jakosci

konserwy rybne jak: szprotki w oliwie, kilki rewełskie, moskaliki w ocie winnym, wegorz w galarecie, sledzie smazone bez glowy i z glowa, sledzie zwijane (Rolmops), sledzie „Bismarka“, sledzie marynowane, mnogi smazone, sledzie deiniaterowe w roznych sosach i wszelkie inne gatunki. Marka ochronna „LATARNIA MORSKA“. OBSLUGA AKURATNA I RZETELNA. DOSTAWA NATYCHMIAST. CENNIKI WYSYLA SIE NA ZYCZENIE ODWROTNIE.

Poszukujemy takze przedstawicieli na prowincje.

Stoły i krzesła

wszeikiego rodzaju do pokoi jadalnych kupuje się najkorzystniej w interesie specjalnym przy ul. Groblowej 59.

Na nadchodzące święta

polecam w wielkim wyborze

Perfumerja, Kosmetyka, Mydła, Pudry, Galanterja Torebki, Teczki, Portele, Portmonetki, Walizki, Parasole, których posiadam wielki wybór przy cenach konkurencyjnych!!! Proszę się przekonać

M. Pierkowska
Grudziądz * Mickiewicza 24

Znawcy piją tylko

herbatę cejlońską „Japończyk“

Polecamy gatunki:

„Gwiazda Japonji“, „Nadzwyczajna“, „Nr. 17“ i w blaszankach czerwonych oraz luzem

Dom Wysyłkowy „Polmyd“

St. Lotysz i Ska., Grudziądz ul. Pańska 25. Telefon 39.

Już wiosna się zbliża
A każdy wciąż stęka
Ze brak gotówki
I pusta jest ręka
Więc pyta przyjaciela
Jak ubrać się na wiosnę
Lecz przytem modniej i tany dość
Ty moji przyjacielu (znośnie
Ty mi radę daj
A ten mu odrzece
Wiesz gdzie mieszka May
Przy ul. Szewskiej róg Mickiewicza
Ten wszelką garderobę tania obli-
Materiał tam znajdziesz (cza
We wielkim wyborze
A gdy brak gotówki
To weksel pomoże

PIERWSZORZĘDNY WARSZAWSKI
ZAKŁAD KRAWIECKI

WŁADYSŁAW MAJ
ul. Szewska 22 róg ul. Mickiewicza.

Wiosna idzie!

a z nią i praca w polu i ogrodzie. Koniecznie należy czytać fachowe książki rolnicze, aby można mieć dochód z gospodarstwa i ogrodu.

NAWOZY I NAWOZENA. Napisał prof. Dr. M. Górski. Bardzo dobra książka, objaśniająca stosowanie nawozów sztucznych wszelkich rodzajów. W tekście 20 rycin. Cena 1.20 zł., z przesyłką poleconą 1.95 zł.

HODOWLA ZWIERZĄT DOMOWYCH. Napisał B. Wygoda. Książka traktuje przystępnie o hodowli i pielęgnowaniu wszelkich zwierząt w gospodarstwie domowym, a więc koni, bydła, świń, kóz, owiec itd. Cena 1.50 zł., z przesyłką 2.15 zł.

UPRAWIAJMY POLA I OGRODY PODMIEJSKIE. Napisał Dr. Wład. Kubik. Książka opisuje o warzywnictwie wiejskim i miejskim, o ogrodach działkowych, spółkach rolnych, kolonjach inwalidów itd. Cena 70 groszy, z przesyłką poleconą 1.35 zł.

Do nabycia

W KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO („Gazeta Grudziądzka“) — Grudziądz-Tuszewo (Pomorz) i Filja Księgarni w Grudziądzu, ul. Wyblekiego 9.

PIĘKNE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY.

Każda książka w twardej oprawie z płóciennymi brzegami i złoceniami. Nadają się jako podarki.
Pamiętnik Lilki. Z Czarska. Powieść dla panienek. Cena 6 zł. w oprawie płóciennej 8 zł.
Pamiętnik Pensjonari. L. Czarska. Cena 5 zł.
Zosia Wisowska. L. Czarska. Opowiadanie dla młodzieży. Cena 5 złotych.
Dwaj mały. F. Montgomery. Cena 4 zł.
Jur. A. Montgomery. Cena 6 zł.
Czytajmy wszyscy. H. Majewska. Powiastki, legendy i opowiadania, z licznymi rysunkami. Książka dla dzieci do lat 12. Okładka pięknie kolorowana. Cena 3 zł.
Świat Bajek. M. Rościniowski. Ciekawe powiastki z licznymi rysunkami. Okładka pięknie kolorowana. Książka dla dzieci do lat 12. Cena 3 zł.

Przesyłka polecona każdej książce wynosi 1.10 zł. Przy zamówieniu kilku książek, opłata pocztowa zmniejsza się. Książki wysyła się za nadesłaniem gotówki z góry.

Do nabycia:

W KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO („Gaz. Grudz.“) Grudziądz-Tuszewo i Ekspozyturze Księgarni w Grudziądzu, ul. Wyblekiego nr. 9.

Sprzedaje

„OKAZ JOPOL“

Rzezalniana 22.

Sprzedaje za bezcen sypialnie kino wędrowne, maszyny do szycia, szewskie, camskie, krawieckie, rowery, meble pojedyncze, obrazy, ubrania, gramofony, Teodolit uniwersalny, opalograf, sortownice do Kaszy oraz wszelkie używane przedmioty. **Przyjdź i przekonaj się!** 1820

Dobrze

utrzymany, jak nowy, półkryty powóz na 1 i 2-konny uprząż zaraz na sprzedaż Toruń. Chelmińska Szosa nr. 62. (2648)

Sprzedam

tanio dobrze utrzymany wózek dziecięcy. O. Bratsch ul. Młyńska 3-4. (2757)

Odstąpię

połowę dobrze idącego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa zapewniającego stały dochód miesięcz. 400—1000 zł. Cena 3000 zł. Oferty Grudziądz poste restante dla H. D. (2743)

Z powodu

parcelacji sprzedam narzędzia kowalskie w dobrym stanie. Janowo przy Radzynie. (2742)

Dobrze

prosperująca Restauracja i kawiarnia wraz z 4 pokojowym mieszkaniem od zaraz do nabycia na bardzo dogodnych warunkach. Zgłosz. Mickiewicza 1, u p. Maciejewskiego. (2750)

Samochód

Ford z nowymi oponami gotów do jazdy za 1.600 zł. na sprzed. Ogrodowa 8 p. p.

Sprzedam

samochód (Ford) w najlepszym stanie z konsensem, wiertarkę, lampę do lutowania, imadło (Schraubstock), wiertarkę ręczną. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 2756.

Automobil Ford

sprzedam tanio. Omówić 5—6 godziny. Stara 17/19 Makowski. (2767)

Mieszkania

Pokój umeblowany dla inteligentnego pana do wynajęcia. Sienkiewicza 25 II. ptr. pr.

2 dobrze umebl. pokoje

z używaniem kuchni, bliziej lotniska, w okolicy dworca, poszuk. od 1. V. br. Cena obojętna. Oferty do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 2626.

Dobrze umebl. pokój

do wynajęcia. Droga Łąkowa 20.

Elegancko umebl.

pokój zaraz do wynajęcia Tuszew. Grobla 2, I. I.

Małżeństwo

poszukuje pokoju umeblowanego z używaniem kuchni od 1. 4. Wiadom. w Administracji „Gońca“.

2 pokoje

z kuchnią i z meblami wydzierżawie. Wiadom. udz. Kościuski 6 p. p. (2764)

Pokój

dobrze umeblowany od zaraz do wynajęcia. Zamkowa 2 parter. (2763)

Przyjmę

uczciwą panią z utrzymaniem lub bez z przylągnięciem do rodziny. Zgł. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2740.

Umeblowany pokój

dla jednego lub 2 panów wydzierżawie od 1. IV. br. Młyńska 9, parter lewo.

Wolne posady

Krawcowa pod ręczną może się zgł. i uczenia. Lipowa 41 p.

Dzielny czeladnik

szewski potrzebny od zaraz. Ziółkowski Józef. Czerwonodworna 21. (2727)

Służącej

która się zna na kuchni od 1. 4. poszukuje. Ogrodowa 8. p. p. (2746)

Służąca

lepsza, potrzebna od 1. 4. 28. giosz. Lipowa 29 II. pr.

Służąca

potrzebna. Herfelda 6. I wejście III. ptr. (2745)

Ucznia

stolarskiego syna uczciw. rodziców poszuk. Wl. Przyrodny, mistrz stolarski Podgórna 4. (2754)

Służąca

uczciwa znająca się cośkolwiek na gotowaniu, może się złożyć natychmiast u por. Ryczka, Koszary Świętopelka. (2765)

Ucznia

władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie z dobrem wykształceniem szkolnym poszukuje firma

Venzke i Duday
Grudziądz

Dzielna ekspedjentka do składu obuwia zaraz potrzebna. A. Taukert, Toruńska 8. (2766)

Poszuk. posady

Maszynistka

pisząca biegle, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgł. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2768.

Kasjerka

młodsza, biegła, poszukuje posady do kasy lub biura. Zgł. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod „kasjerka“.

Młody robotnik

poszuk. jakiejś pracy, najchętniej do koni. (2722) Stanisław Kostrzewski, ul. Pańska 25 I p. u p. Wiśniewskiego.

Umiejąca

pisząc na maszynie poszu-kuje bezpłatnej praktyki. Oferty poste-restante dla H. D. (2744)

Zguby

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Teofil Zawitowski niniejszem unieważn.

Okulary

zgubiono w poniedziałek koło młyna „Cerealia“ przy dworcu, ucziwy znalazca ze chce takowe oddać do Adm. Gońca Nadwiśl. za otrzymaniem wynagrodzenia. (2724)

Różne

Krawcowa

szyje suknie od zł. 5, kostjumy, płaszcze oraz bieliznę gustownie i tania. Groblowa 52, II p. (2741)

Szofer

który w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 8.45 wiecz. podniósł na szosie pomiędzy Sarnakiem i Gaciem koc futrzany, uraszany jest o zwrot takowego za wynagrodzeniem u A. Grochalskiego, Plac 23 Stycznia 9. (2721)

Za odstąpienie

2 lub 3 pok. mieszkania wypożyczyć 3.000 zł. Zgł. do Administracji „Gońca Nadwiślańskiego“ pod nr. 2761.

Warszawska pracownia

gorsetów

Grudziądz, Ogrodowa 7 parter, w podwórzu II sieni wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych przeróbki i reperacje.

Ceny przystępne.

Baczność!

Fotografie paszportowe

w pół godziny (1893)

Zakład Fotograficzny

3-go Maja nr. 10.

ROWERY

najlepszych fabrykatów za gotówkę i na raty jakoteż częściej zapasowe poleca:

Dąbrowski, Toruń, ulica Mickiewicza 83.

Baczność! Wiosna 1928!

Nasiona

pełno kiel różnego rodzaju poleca

Bernard Krzyżanowski
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 31.

Marmelada

po 80 gr. 1/2 kg. poleca

WALTER POLLEY, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 28.

Reklama

umiejętnie umieszczona, daje zawsze pewny skutek, dlatego ogłaszaj się tylko

w Gońcu Nadwiślańskim

W poniedziałek, dnia 26 marca o godz. 3¹/₂ rano, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i trośklwy ojciec, dziadek, teść i wuj
ś. p.

Jarosław Wojtkowski

nauczyciel Domu Karnego

przeżywszy lat 65 o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Grudziądz, Chojnice, Poznań, Bruczków, dnia 26 marca 1928.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 2¹/₂ popołudniu z domu żałoby Kościuszki 35. Msza św. odbędzie się we farze tego samego dnia o godz. 9 rano. (2753)

Nieublagana śmierć wyrwała z grona naszego znowu szanownego i milego kolegę. W poniedziałek, dnia 26 b. m. zmarł nagle na udar serca w wieku 50 lat
ś. p.

Richard Mentz

kupiec w Mniszku.

W zmarłym tracimy gorliwego kolegę, którego pamięć pozostanie wśród nas powsze czasy.

Związek Restauratorów na Grudziądz i okolice.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. z domu żałoby w Mniszku. O liczny udział prosi Zarząd.

Najtańsze wyborowe
wina

owocowe poleca

wytwórnia Win Krajowych,

Grudziądz, Dworcowa 23/25

Maszyny do szycia

„Singera“

na 12 rat miesięcznych.

Kurs białut i szycia bez-

płatnie. (11)

„SINGER“ Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 27.

Podziękowanie.

Wszystkim kolegom i znajomym za gorliwe zajęcie się pogrzebem oraz za okazane współczucie, mego nigdy nieodżałowanego męża, naszego troskliwego ojca
ś. p.

Stefana Łukaszewskiego

składa na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“
stroskana żona z dziećmi.

Starszy człowiek

chętny i pracowity, potrzebny od 1 kwietnia rb. jako portjer. Gdzie wskaże Admin. Gońca Nadwiślańskiego. (2644)

Poszukuje się dobrego samodzielnego

laboranta

do mojej fabryki do wyrobu czekolady i konfektów. Zgłoszenia:

Grudziądz, ulica Długa 16 w restauracji p. Zielińskiego.

Tylko jeszcze

10 dni dzieli nas od świąt podczas których każda Pani i każdy Pan ubierze się w kostjum wiosenny.

Otrzymałem już w wielkim wyborze

dla pań

plaszczki — kostjomy — suknie i bluski

dla panów

plaszczki — ubrania — spodnie

Proszę przekonać się, że ceny są bardzo przystępne.

Polecam również materjały damskie i męskie, białeżniane adamaszki obrusowe, inletry, kapy, firany, kołdry itp. itp.

S. Rotszuld, Rynek 6.

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Baczność na raty!

Już nadeszły na sezon wiosenny i letni:

Damskie: kostjomy i plaszczki rypsowe i gabardynowe.

Męskie: ubrania palta gabardynowe i gumowe. (93)

Dziecięce: ubranka. Uprasza się o łaskawe zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.

„Odzież“

Grudziądz, ul. Toruńska 3

Plac

etc. dla składu drzewa i węgla do wydzierżawienia. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2737.

Tapicerzy

potrzebni od zaraz, specjaliści na lepsze meble znajdują stałą pracę. Zgłoszenia: Grudziądz, ulica Solna 3.

Ostrzenie brzytw, nożyc i maszyn do włosów, noży rzeźniczych itp., wykonuje solidnie i tanio

„SANITARJA“ Grudziądz, ulica J. Wybickiego 25. Wytwórnia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

Stara Rynkowa 2

Całkowita wyprzedaż OBUWIA

ze względu na likwidację działu obuwia sprzedaje posiadany wielki wybór najnowszych fasonów

damskich

męskich

i dziecięcych

bucików

pó cenie zakupu.

S. Rotszuld, Grudziądz

ul. Stara Rynkowa nr. 2.

Proszę uważać na okno wystawowe.

Stara Rynkowa 2

Farby, Lakiery, Pokost

poleca najtaniej

A. Kotlenga, Grudziądz, Mickiewicza 6. Tel. 269.

Uwagze pań

Poleca się

szykowną pracownię

sukien damskich

Danuta

ul. Długa 3, I piętro.

Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41)

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Dolniński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.